



b) w Prusach zachodnich, Poznaniem, na Śląsku, w Prusach wschodnich, oraz w okręgach rządowych: Frankfurt, Szecein i Kolin, przy sprzedaży gruntów dawał rządu prawo pierwszeństwa;

c) dostarczył państwu środków do udzielania na dobra ziemskie dodatkowych pożyczek hipotecznych w formie renty, z zaspieszaniem dla rządu w razie sprzedaży tych dóbr prawa odkupu;

d) poczynił odpowiednie zarządzenia celem utworzenia w wielkich rozmiarach miejsce dla rent robotniczych.

Dalsze referaty wygłosił sekretarz poznański grupy Vossberg i radca sądowny z Elku Sievert.

O przebiegu zjazdu donoszą jeszcze, co następuje: Uczestnicy zebraли się w hotelu pod Orłem. W ich liczbie znajdowali się goście z całego Niemiec. Najliczniej byli reprezentowani Berliniecy. Był też obecny naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego von Waldow.

W niedzielę odbył się tryumfalny pochód, w którym wzięło udział około 7000 osób. W pochodzie były także wozy ndekorowane, które uwiadozniały historyczne zdobycze niemieckie w dzielnicach polskich.

Koroną świętą był festyn ludowy w niedzielę po południu w ogrodzie strzeleckim, gdzie wygłoszono patriotyczne mowy. Festyn poprzedził obiad odczynny, w czasie którego prezes naczelny W. Ks. Poznańskiego p. Waldow, pił na cześć i pomyślność *Ostmarkenvereinu*. W poniedziałek przejechali się uczestnicy po Wiśle.

O rozwoju Związku podaje główny zarząd między innymi następujące szczegóły: Liczba członków wzrasta. Było ich 39.000 dnia 1 stycznia 1906, 43.000 dnia 1 stycznia r. b., 45.500 dnia 1 lipca r. b. W Wielkim Księstwie Poznańskim liczone członków 8017 dnia 1 stycznia 1906, 9546 dnia 1 stycznia r. b., 11.167 dnia 1 lipca r. b. Z tych było 4446 urzędników, 1053 nauczycieli, 2473 przemysłowców, 129 lekarzy i adwokatów, 219 wielkich posiadaczy ziemskich, 2548 małych posiadaczy ziemskich, 299 ludzi rozmaitych zawodów.

Prusy zachodnie liczą 7891 członków, Prusy wschodnie 3729, Pomorze 1937, Śląsk 8500, w innych prowincjach i państwach związkowych razem 13.064. Oprócz tego należą jako członkowie: 131 miast, 10 wydziałów powiatowych, 8 kopalni, 1 izba handlowa, 108 innych korporacji (towarzystw studentekich i t. d.). 31 członków mieszka za granicą.

Grup miejscowych było: 369 dnia 1 stycznia 1906, 391 dnia 1 stycznia r. b., 429 dnia 1 lipca r. b. Wielkie Księstwo Poznańskie ma ich 92, Prusy Zachodnie 53, Prusy Wschodnie 43, Pomorze 25, Śląsk 66, inne prowincje i państwa Rzeszy 150.

Największe grupy tworzą: Poznań 1348 członków, Berlin 1264, Bydgoszcz 1031, Gdańsk 930, Hamburg 804, Królewiec 778, Bytom 725, Wrocław 725, Tezew 605, Starogard 500, Zabrze 841, Grudziądz 450, Katowice 450, Inowrocław 435, Słupia 385, Piła 370, Leszno 332, Tarnowice 310, Waldenburg (?) 301. Pomiędzy 300 a 200 członkami liczą Gniezno, Rawicz, Ostrzeszów, Buk, Kościerzyna, Nowe Miasto, Kwidzyn, Gliwice, Raciborz, Zgorzelice, Mysłówice, Elk, Hohenstein, Ostróda, Dortmund, Poczdam, Kolonia, Dreżno, Szecein, Wernigerode. Pomiędzy 200 a 100 członkami liczą 19 grup w W. Ks. Poznańskim, 16 w Prusach Zachodnich, 6 w Prusach Wschodnich, 3 na Pomorzu, 15 na Śląsku, 20 w innych prowincjach i państwach Rzeszy. 312 grup liczy niżej 100 członków.

Osiadaniem niemieckich rzemieślników w Wielkopolsce, zajmowało się „Przemysłowe biuro wywiadowe” w Berlinie, które w czasie od 1 stycznia 1901 do 1 lipca r. b. osiedliło 73 niemieckich rzemieślników. Dalej osiedlał *Ostmarkenverein* z dobrym skutkiem niemieckich lekarzy, weterynarzy, prawników i aptekarzy.

*Ostmarkenverein* pracuje także nad udaremnieniem sprzedaży ziemi w polskie ręce. Do samego Poznania zgłoszono do 1 stycznia r. b. 88 gospodarstw i 84 posiadłości miejskich, ogólnej wartości 5.770.000 m. Do 1 lipca r. b. zgłoszono dalszych 45 posiadłości wiejskich i miejskich, wartości razem 2.434.600 m. Nie zgłosiło się jednak zbyt wiele kupców, bo 35 na wiejskie, 82 na wiejskie posiadłości. Prawie wszyscy z nich nie mieli pieniędzy na wpłatę; spodziewali się oni pomocy towarzystwa.

Bibliotek ludowych założono 617 z 171.359 tomami.

Dochody *Ostmarkenvereinu* wynosiły 88.374,87 m.; wydatki 81.287,22 m. Majątek wynosi 316.690,30 m.

## Z pod berła rosyjskiego.

W celu zładania poglądów na dalsze losy wyższej szkoły w Królestwie Polskim, korespondent warszawski *Towariszcza* zwrócił się do wielu wybitniejszych przedstawicieli polskich partyj politycznych o opinię w tym względzie. Opinie te, streszczamy poniżej.

Niektórzy z interpelowanych zwrócili jego uwagę na to, że kwestya szkoły średniej napawa troską społeczeństwo polskie w stopniu daleko większym, aniżeli kwestya szkoły wyższej.

„Młodzież, która ukończyła średnie zakłady naukowe i pragnąca kształcić się dalej, wie, że bardzo łatwo uskutecznić to po za granicami Polski. I rzeczywiście, netylko Uniwersytety zagraniczne, lecz i rosyjskie,

nawet najbardziej oddalone od Królestwa, aż się roją od studentów-Polaków.

Wtręć przeciwnie wygląda kwestya uczniów średnich zakładów naukowych, nie można ich bowiem, jako małoletnich, wysyłać w celach oświatowych po za granice kraju, ponieważ muszą być wychowywani w domu, w języku rodzinnym.

Korespondent stwierdza dalej, że rosyjskie szkoły rządowe istotnie funkcjonują w Królestwie, ale „liczba uczniów w tych szkołach jest niestęchnie mała, Polacy bowiem w dalszym ciągu je bojkotują, posyłając dzieci swoje wyłącznie do prywatnych szkół polskich”.

Polska szkoła prywatna jednak nie może zadowolnić wszystkich już choćby z tego względu, że, będąc prywatną, kosztuje bardzo drogo i z tych względów dla większości rodzin nie jest dostępną. „Nie może przecież — powiedział do korespondenta jeden z interpelowanych — przeciętny obywatel, zarabiający 1.200 do 1.500 rubli rocznie i posiadający 2 do 3 dzieci w wieku szkolnym, posyłać je do średniej szkoły prywatnej, gdzie za każdego ucznia trzeba płacić 200 rubli rocznego wpisu”.

Nie zraża to atoli nikogo, twierdzi informator *Towariszcza*. „Pomimo całego ciężaru ponoszonych ofiar, społeczeństwo polskie, jak zapewniali mnie wszyscy zapytywani przezemnie działacze społeczni, pod żadnym pozorem nie wyrzeknie się dzisiaj walki o swoją szkołę narodową, ponieważ przyniesie kształcenia dzieci w szkołach rosyjskich uważają Polacy za ułudzenie swojej godności narodowej, a oprócz tego, jak dowiodło 40-letnie doświadczenie istnienia szkoły rosyjskiej w Polsce, szkoła ta ogromnie tamuje rozwój kultury polskiej. Ze wszystkiego tego wynika, że o zaprzestaniu bojkotowania szkoły rosyjskiej nie może być nawet mowy i że wyższe zakłady rosyjskie naukowe i w roku przyszłym będą zamknięte”.

Interesujący pogląd wyraził wobec korespondenta jeden z przywódców polskiej partyi postępowej. „Gdyby — mówił — Uniwersytet warszawski mógł się pochwalić swymi siłami naukowymi, wówczas, być może, przez szacunek dla czystej nauki, która powinna stać ponad waśniami narodowymi, nie bojkotowalibyśmy tego Uniwersytetu. — Ale przecież Uniwersytet warszawski, ze względu na dobór swych sił naukowych, zajmował zawsze najostatniejsze miejsce wśród Uniwersytetów rosyjskich, rząd bowiem, patrząc zawsze na Uniwersytet warszawski jako na instytucję polityczną, nie zaś naukową, wysyłał do niego w charakterze profesorów nie pracowników na niwie nauki, lecz przede wszystkim, polityków-rusyfikatorów”.

W końcu swej korespondencji, autor jej wzmiankuje o odbytej naradzie prywatnej profesorów Uniwersytetu warszawskiego, mającej na celu wyda-

nie odezwy, nawołującej społeczeństwo polskie do zaprzestania bojkotu wyższej szkoły w Królestwie.

Rus zamieściła korespondencyę z Warszawy podpisaną przez Bersa i streszczającą zaprzeczenie, które przesłał główny zarząd Macierzy szkolnej, do petersburskiego komitetu dla spraw prasowych celem wydrukowania w gazecie *Rossija* z powodu napęści tejże na Macierz. Zaprzeczenie napisane jest w tonie spokojnym i rzeczowym, zbija za pomocą faktycznych danych wszystkie zarzuty *Rossiji*. Gazeta *Rus* w artykule wstępnym zwraca uwagę czytelników na zmyślenia *Rossiji* w sprawie Macierzy i powiada, że jest to tak niesumienne fantazyowanie, że trudno dlań znaleźć stosowną nazwę.

Wszystkiemu winni są w Rosyi *inorodcy*, nawet temu, że obecnie zaczyna się szerzyć cholera. Jakiś „Niezdolub 17” opowiada w nr. 152 *Russk. Zwiem.* swój sen, z którego jasno wypływa, iż rewolucya bomb i brauningów skończyła się, że lekarze polskiego i żydowskiego pochodzenia wymyślili teraz nowy rodzaj walki rewolucyjnej i zsyłają na lud dżumę, cholera, tyfus, ospę i inne choroby śmiertelne.

„Śniło mi się — pisze „Niezdolub” — że znajdowałem się w jakiejś sali lekarsko-doświadczalnej. Naokoło szafy pełne retort, baniek, szklanek. Na ścianie portret Hereenszteina. Z ust jego wyskakiwały olbrzymie języki ogniste, które oświetlały całą salę. Przy tem świetle sala zaczęła się napelniać Polakami i Żydami, ubranymi w białe fartuchy. Każdy miał na boku żeton lekarski, a na piersiach — wyszytą czarnym jedwabiem trupa głowę z dwoma na krzyż złożonymi pieszczelami i z napisem czerwonymi literami: „trucizna”. Z szafy wyszedł „złowieszczy” mowca z „tałesem” na głowie. Ten mowca złowieszczy wypowiedział mowę, nawołując Żydów i Polaków do walki z rządem rosyjskim za pomocą dżumy, cholery i innych bakcyli, wypuszczając je na stacje kolejowe, na wsie staroobrodźców i w ogóle na „szare stado chłopskie”. Zbyteczne dodawać, że propozycya złowieszczego mowcy z „tałesem” została przyjęta przez złowieszczych lekarzy z zachwytem: krzyknęli oni, skakali, klaskali. Gdy zaś złowieszczy mowca przekonał się o ich całkowitej zgodzie, zaczęło się najgłośniejsze: z szafy zaczęli wypuszczać bakcylusy. Z początku wypuścili dżumę, później tyfus, w końcu cholera.

— A oto agenci cholery — wskazał złowieszczy mowca na grupę ogromnych o dwóch garbach przecinków z olbrzymimi niebieskimi oczyma, które poczęły skakać, czeplając się o siebie czerwonymi łapami.

— Chodźcie więcej i więcej lekarze — wołał — bierzcie z każdej grupy do jednej

5)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### M A T K A.

(z frańskiego).

#### II.

(Ciąg dalszy).

— Ależ tak, dlaczego nie? — odrzekła pani Spadaro. — Z takim talentem może nawet imponować, wieść życie ucziwe, porządne, nie potrzebując się nieciąka do intrygi i kompromisów wszelkiego rodzaju...

— Gdybyś, mamó, znała niebezpieczeństwa, pokusy, na które byłaby wystawiona...

— Czyby ich uniknęła zostając nauczycielką? Dziewczyna biedna, jeżeli jest młoda i niezgoda, wszędzie spotkać może zasadki i zawsze, skoro chce tego, uchronić się od nich może.

— A jeżeli nie potrafi?

— Spiewaczki przedewszystkiem, jeżeli należą do sławnych, otaczane bywają specjalną pobłażliwością, przeciwnie zaś, biednej nauczycielce grozi utrata miejsca za lada drobnośćkę.

— W domu szanownym byłaby strzeżona...

Pani Spadaro smutnie pokiwała głową.

— Nie traćmy słów na darmo — rzekła.

Według niej, syn jej wydawał się jej zanurzony w fałsz, urażona więc w swoim kuliście dla prawdy, więcej niż kiedykolwiek miała ochotę zdradzić sobie z przesądów mieszczańskich.

— Prawdziwa rola kobiety... zaczął Maffeo.

— Być żoną i matką. Naturalnie. Ale skoro się nią nie jest, skoro trzeba pracować na

życie, jeżeli natura obdarzyła nas wielkim talentem, najrozsądniej jest wyciągnąć z niego pożytek.

— Aby paradować wobec tłumów! — zowował młody człowiek prawie z gniewem. Matka spojrziała na niego zdziwiona. (Chyba wpływ Laury na umysł Maffea bardzo był potężny, że tak się przejął ciasnotą jej pojęć i fałszywymi zapatrywaniami. Caterina się uśmiechnęła.

— Nie zapalaj się — rzekła; nie chodzi mi weale, aby panna Ivernigo paradowała, jak się wyrażasz, wobec tłumów. Chciałam tylko powiedzieć, że śpiewanie pięknych utworów muzycznych nie znaczy to samo, co zaprzedać duszę dyabłu... jeżeli *notu bene* niema się do tego ochoty; a gdyby się ją miało, nawet w klasztorze zdarzyć się to może!

— Nie możesz jednak twierdzić, mamó, że teatr jest szkołą moralności!

— Och! dla czystych i niewinnych wszystko jest niewinne! — odrzekła pani Spadaro nieco zdenerwowana tą niepotrzebną dysputą, wobec tak ważnych spraw, które ich zaprzętały.

I dodała z lekkim westchnieniem, przypominając sobie wrażenia doznane tego poranka i głębokie tony, które tak słodko ją uspiły.

— Sądząc z jej głosu, Angelika należy do tej kategorii kobiet, którym pozazdrościć można.

— Tak — odrzekł Maffeo — i właśnie dlatego...

Wejście Laury przerwało tę rozmowę, której oboje uznali za stosowne nie ciągnąć dalej w jej obecności.

#### III.

Gdy Caterina Spadaro ujrzała Angelikę Ivernigo, doznała niejakiego rozczarowania. Według skali głosu młodej dziewczyny wyobraziła ją sobie słuszną, z pierwszą szeroko rozrosniętą, ze wspaniałym biustem. A ujrzała przeciwnie, kobietę średniego wzrostu, drobnych kształtów i delikatnych rysów. Wiel-

kie jej szare oczy o niezmiernie długich rzęsach, tworzyły cień czarny na matowej cerze twarzy. Mileżąca i nieśmiała z pozoru, zajmowała się wyłącznie swoją uczenicą, mówiąc po imieniu do pani domu i do Maffea, ale zachowując się wobec nich z rodzajem zażenowania, wypływającego z poczucia zależności.

Po obiedzie, pani Spadaro okazała się bardzo uprzejmą dla młodej dziewczyny i zabierając ją z sobą w jeden z rogów salonu, mówiła jej o piosnce słyszonej dziś rano, próbując wciągnąć ją w rozmowę. Angelika odpowiadała krótkimi frazesami, bez zapалу, zajęta małą Marinellą, która ciągnęła ją za suknię do drugiego salonu, gdzie zazwyczaj o tej porze odbywały się niektóre zabawy. Młoda dziewczyna nie wiedziała, jak sobie postąpić, gdy Laura się wnięszagała, mówiąc dość ostro: — Idźciez się bawić!

Angelika zniknęła razem z Marinellą. Teściowa z synową zostały same, ponieważ Maffeo wyszedł wypalić papierosa.

Nieco złego humoru przejawiała się w zachowaniu młodej kobiety; chodzenie po sklepach jej nie zadowoliło. Caterina, nie umiejąca dysymulować, miernie zainteresowała się materjami, zniechęcała do kupna, radziła poczekać jeszcze... Laura się nie myliła: Maffeo rozpoczął już ze swoją matką nudne gadania o reformach oszczędnościowych! I napróżd już buntowała się przeciw tym wszystkim usiłowniom.

— Zdaje mi się, że Maffeo nieco schudł — rzekła nagle pani Spadaro przerywając za długie już milczenie.

Rzeczywiście znajdowała zmianę w synu i zwracając uwagę synowej na to, spodziewała się, że łatwiej ją przygotuje do ustępstw. Laura odpowiedziała ze spokojnym i zadowolonym uśmiechem tych, którzy nie troszczą się nigdy o drugich, tylko o siebie samych.

— Ależ nie! czuje się wybornie.

I dodała:

— Zreszta, bardzo mu jest nie do twa-

rzy skoro tyć zaczyna, a że schudł, mogę mu tylko powinszować!

Dwie kobiety patrzyły na siebie jakiś czas w milczeniu. W oczach Cateriny przechodziły takie rzeczy, których znaczenia Laura nie rozumiała. Rozumiała tylko jedno, że nie była podziwiana. A był to jedyny punkt, na którym była drażliwa i zły humor jej spotęzniał. Pani Spadaro zmieniła rozmowę i zapytała Laurę o jej siostry. Odpowiedź była lakoniczna:

— Myślę, że przyjdą dziś wieczorem.

W sąsiednim pokoju ozwały się wybuchy śmiechu Marinelli.

— Czy ten hałas mamie zawadza? — spytała Laura.

— Nie, nie, przeciwnie, zachwyca mnie; przypomina mi dzieciństwo moich synów, miała śmieje się zupełnie tak, jak jej ojciec.

— A raczej, jak się śmiał dawniej! Bo teraz nie wysiła się weale na wesołość w mojem towarzystwie.

Caterina musiała zrobić wysiłek, aby nie odpowiedzieć. Kładąc przyjaźnie rękę na ramieniu synowej, powstała.

— Chodźmy zobaczyć — rzekła — co je tak cieszy!

Ale na widok matki wesołość Marinelli zniknęła; zaprzęgnęła zmienić grę, zaczęła kaprysić... Laura z początku poddała się zachciankom córki, obsypując ją pieczętami i pochlebstwami, nareszcie rozdrażniona, rozgniewała się nad miarę i wyrzuciła dziecko z pokoju. Angelika chciała iść za nią.

— Nie, nie, zostań; trzeba, aby była całkowicie ukarana.

Pani Spadaro zauważyła, że nożyk z kosiści słońskiej, który młoda dziewczyna trzymała, drzał w jej ręku; zauważyła także, iż białosć tej ręki w niezemnie nstępowała białosć nożyka.

— Tak, proszę zostać — rzekła — i proszę mi coś zaśpiewać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ogólnej partii i działając z tą nową ludowo-  
socjalistyczną partją. Z takimi zuchami wy-  
tak rozagitujecie całe stado chłopskie, że bę-  
dzie ono nie skakało, lecz wilo się! Tak  
z nimi i potrzeba! Kto nam nie poddaje się,  
tego my zmusimy nie żyć, lecz wic się, no  
i złapcie nas, demaskujcie! Cha! Cha!  
Cha!...”

Byłoby to śmieszne, jak zresztą wszyst-  
ko, co drukuje ten czarnosecinny świstek,  
gdyby nie to, że tego rodzaju prowokacje  
padają na żyzny grunt ciemnoty chłopa ros-  
syjskiego, w którego bardzo łatwo wmicć,  
że przyczyną epidemii są istotnie inorodcy,  
i że należy im się za to — pogrom.... I w tym  
właśnie kierunku prowadzi *Russk. Znamja*  
swą przewrotną politykę.

**Piet. Wiedomości** nawołują do ut-  
tworzenia „Soboru ziemskiego“, wid-  
ząc w tem jedyny sposób ocalenia Rosyi.  
Sobór, zdaniem pomienionego pisma, oparty  
być powinien na zasadach następujących:

1. Sobór ziemski powinien się składać  
z ludzi ziemi rosyjskiej, z wybranych przez  
cesarza ludzi kompetentnych; 2. cesarz stawia  
Soborowi zapytania; 3. Sobór nie korzysta  
z prawa inicjatywy prawodawczej; 4. mini-  
strowie nie mają żadnej styczności z So-  
borem, obowiązani są jedynie udzielać infor-  
macyj; 5. po ukończeniu swej pracy, Sobór  
zostaje rozpuszczony. Wydziała on komisję  
redakcyjną, która uchwały Soboru przyoble-  
ka w formę prawa i przedstawia bezpośrednio  
do zatwierdzenia władzy najwyższej.

Związek narodu rosyjskiego  
delegował pewną osobistość, mającą sto-  
sunki ze sferami wyższymi, polecając jej zbada-  
nie prawdziwości pogłosek co do subsydyum,  
rzekomo wydanego październikowcom. Oso-  
bistość owa stwierdza — jak to czytamy w  
gazecie *Stol. Utro* — iż subsydyum istotnie  
zostało wydane, niewiadomą jednak jest jego  
wysokość.

W dalszym ciągu ów ktoś powiada, że  
subsydyum początkowo było przeznaczone dla  
Związku narodu rosyjskiego, który już nie-  
jednokrotnie zwracał się do rządu z prośbą  
o materialne poparcie. Jednakże, gdy już za-  
padło postanowienie, że subsydyum ma być  
wypłacone jednej z partji prawicy, nastąpił  
rozłam i nie wiadano, komu je wypłacić  
właściwie. Ponieważ związkowcy zbyt skraj-  
nie się zachowywali, subsydyum wypłacono  
październikowcom, jako partji rządowej i  
bardziej lojalnej.

**Riecz oblicza**, że w ciągu dwóch  
miesięcy, które upłynęły od rozwią-  
zania drugiej Dumy państwowej, w star-  
ciach z rewolucjonistami, z policją i wojs-  
kiem, oraz przy napadach bandyckich, po-  
niosło śmierć w rozmaitych miastach Rosyi  
319 osób, z tej liczby 232 cywilnych oraz  
87 urzędowych. Rany otrzymało w starciach  
tych 245 osób, z czego 71 przypada na oso-  
by urzędowe, a 174 na prywatne. Wypad-  
ków rabunku, napadów zbrojnych, kradzieży  
mienia było w czasie powyższym 178. Ogólna  
suma zrabowanych pieniędzy przekracza mi-  
lion rubli, wliczając w to ekspropryacje w  
Tyflisie i na statkach na Wołdze. Bomby,  
materyały wybuchowe i składki broni znale-  
ziono w 63 wypadkach, tajne zaś drukarnie  
w jedenastu. W ciągu dwóch ubiegłych mie-  
sięcy zastosowano znane postanowienia ob-  
wiązujące przeciwko prasie w 62 wypadkach.  
Ogólna suma nałożonych na redaktorów grzy-  
wien dochodzi do 29.550 rubli, z czego na  
prasę moskiewską przypada 19 grzywien na  
sumę 16.600 rubli.

Dla pełności obrazu przytoczyć należy  
szereg podpałen zabudowań dworskich, które  
najgwałtowniej szerzyły się w guberniach:  
połtawskiej, chersońskiej, tułskiej, woroneż-  
skiej, a po części także w samarskiej, sara-  
towskiej i mohylowskiej. Inne objawy ruchu  
agrarne i wypadki starć z policją wiej-  
ską, głównie ze strażnikami, zauważyć się  
dały w guberniach: penzeńskiej, rjazańskiej,  
kazańskiej, podolskiej, ufińskiej i mohylow-  
skiej. Wielkie strejki ekonomiczne przepro-  
wadzone zostały w Orichowie-Zujewie, Kos-  
tromie, Odessie, Baku, Łodzi, Kremlenczugu  
i Petersburgu. Wywołane one zostały w więk-  
szej części wypadków względami ekonomicz-  
nymi i miały przebieg, z wyjątkiem Łodzi,  
spokojny. W ciągu tych dwu miesięcy sądy  
wojenne wydały w rozmaitych miejscowo-  
ściach państwa 83 wyroków śmierci, z któ-  
rych 53 wykonano.

## Położenie w Marokku.

Położenie w Marokku widać się coraz  
bardziej.

*Kölnische Ztg.* w telegramie z Tangeru  
pod datą wczorajszą donosi, że specjalny go-  
niec z Mazaganu przyniósł wiadomość, iż  
naczelnik tamtejszy i brat sułtana a Mu-  
ley Haszyd ogłosił się wczoraj suł-

tanem. Tę samą wiadomość przesłał do  
Tangeru komendant okrętu „Condé“.

Z wielu stron nadpływają do sułtana  
żądania, aby wobec wypadków w Casablance  
ogłosił wojnę.  
Francuskie poselstwo otrzymało od suł-  
tana pismo z wyrazami ubolewania z powo-  
du masakry w Casablance. Sułtan prztem  
wyraża nadzieję, że mimoto przyjaźni jego z  
Francją nie ucierni. Do Tangeru przy-  
było 500 ludzi z wojska szeryfów, którzy  
udają się do Mazaganu. Francuski konsul  
w Fezie obawia się wybuchu fanatyzmu wśród  
ludności miejscowej i nazaczył wyjazd kol-  
onii francuskiej na 20 b. m. Francuska mi-  
sya wojskowa nie opuści Fezu.

*Matin* donosi z Tangeru, że sądzą tam,  
iż wysłanie przez sułtana 30 notabłów z Fe-  
zu do Tangeru wiąże się z chęcią usunięcia  
fanatycznych żywiół, które głosiły „woj-  
nę świętą“. Misa ta udać się ma do róż-  
nych państw Europy, ażeby zaprotestować  
przeciw postępowaniu Francji.

Dzienniki paryskie dowiadują się z Ca-  
sablanki, że 3 szepy prosiły o przebacze-  
nie. Mimoto krąży awanturnicze pogłoski, iż  
Marokkańczycy otrzymali znaczne posiłki. Ge-  
nerał Droude jednakże temu nie wierzy.

Wedle obliczenia Żydów, mieszkają-  
cych w Casablance, poległo tam ogółem  
2.080 krajowców. Obliczenia te wydają się  
jednak przesadzone.

Dzienniki paryskie twierdzą, że w Al-  
gierze na granicy marokańskiej zostanie  
wystawiony korpus ekspedycyjny z 30.000  
żołnierzy.

## KRONIKA.

Lwów, 21 sierpnia.

**— Kalendarz.**  
Czwartek (22 sierpnia):  
Filiberta op. — Radomiła. — Mafteja ap.  
Wschód słońca o godzinie 4:26 rano, za-  
chód słońca o godzinie 6:29 po południu.

**— Wiadomości kościelne.** Dyezecza  
przemyska. Instytutowani: ks. Adolf Majewicz  
na probstwo w Turzy, ks. Jan Baraniecki na  
probstwo w Staszówce. Ks. Walenty Toczek,  
tymczasowy katecheta gynn. w Drohobyczu,  
zamianowany tamże stałym katechetą.

Dyezecza krakowska. Oznaczony z oka-  
zyi sekundycy rochetą i mantoletą ks. Józef  
Mika, b. proboszcz w Nisku. Instytację kano-  
niczną na probstwo w Bobru otrzymał ks.  
Wojciech Rybak, administrator tamże. Święce-  
nia subdyakonatu otrzymali: Kajetan Tatar  
z zakonu OO. Kamedułów na Bielanach, Sta-  
niław Walezak i Ludwik Grębski z zakonu OO.  
Karmelitów trzewickowych w Krakowie.

**— Wybory do komisji podatku za-  
robkowego.** Administracja podatków ogłasza,  
że wybór uzupełniający 2 członków i 2 za-  
stępów członków komisji dla Towarzystwa po-  
datkowego I. klasy na okres czteroletni w okręgu  
Izb handlowych i przemysłowych lwowskiej i  
brodzkiej odbędzie się dnia 17 września b. r.  
o godzinie 9 rano do 1 w południe w lokal-  
nościach Izby handlowej i przemysłowej we  
Lwowie, (pl. Halicki 1. 10), a wybór przepro-  
wadzi komisarz rządowy, przy teźże Izbie usta-  
nowiony. Wybór uzupełniający 3 członków i 3  
zastępów na okres 4-letni dla Towarzystwa  
podatkowego II. klasy w okręgu Izb handlo-  
wych i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej,  
odbędzie się również tamże dnia 17 września  
b. r. od godziny 9 rano do 1 w południe. —  
Wybór III. klasy odbędzie się w ratuszu 16  
września od 9 do 2.

**— Staraniem Komitetu kolonii tu-  
chlańskiej** odbędzie się w niedzielę, dnia 25  
b. m., Msza św. w Tuchli z okazji uroczyste-  
go obchodu 9 rocznicy założenia kolonii waka-  
cyjnej w Tuchli. Wyjazd ze Lwowa pociągiem  
osobowym w niedzielę, 25 b. m., o godzinie  
pół do 8 rano. Bilety powrotne II. i III. klasy  
z trzydniową ważnością i 50 proc. niższą są  
do nabycia na dworcu w kasach osobowych.

**— Zarząd szkoły stow. »Pracy ko-  
bieta«** pl. Smolki 1. 5 przyjmuje uczenice na  
naucę dopełniającą połączoną z robotami ręcz-  
nymi, szenia bielizny i haftów. Wpisy tawają  
do 17 września od 9 do 12 w południe i od  
2 do 5 po południu.

**— Konkurs na zapomogę dla służ.**  
Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na je-  
dną zapomogę dla służ. z fundacji in. Fran-  
ciszka Józefa I., założonej przez s. p. dr. Jó-  
zefa Malinowskiego, w rocznej kwocie 200 ko-  
ron, o którą ubiegać się mogą służi prywatne,  
urodzone w Galicyi lub w W. Księstwie Kra-  
kowskiem, wyznania chrześcijańskiego, bez róż-  
nicy płci i narodowości, jeżeli wykażą, że  
pozoastawali we Lwowie w służbie przynajmniej  
od lat 20 i że najmniej 6 lat bez przerwy  
wiernie i uczciwie u jednego słuźbobdawcy we  
Lwowie służyli, a wskutek nieuleczalnej słabo-  
ści, kalectwa lub podeszłego wieku do dalszej  
pracy są niezdolni i nie mają środków utrzy-  
mania. Osoba, obdarzona zapomogą, zatrzyma-

ją aż do śmierci, z wyjątkiem, jeżeliby nastę-  
pnie doszła do takiego zdrowia i dobrobytu,  
iżby bez zapomogi utrzymać się mogła, lub  
gdyby nagaane życie prowadziła. Udokumen-  
towane podania mają być wniesione do magistra-  
tu najpóźniej do 8 września b. r.

**— Kurs gorzelniczy,** który staraniem  
komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa go-  
spodarskiego miał się odbyć we wrześniu, zo-  
stał odczoony do listopada b. r. Zgłoszenia do  
wzięcia udziału w tymże kursie przyjmuje biu-  
ro komitetu (ul. Karola Ludwika 1. 3) do 15  
października b. r.

**— Losowanie sędziów przysięgłych.**  
Na IV. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych,  
rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajo-  
wym karnym dnia 2 września b. r., wylosow-  
wani zostali jako sędziowie przysięgli pp.: dr.  
Leon Bababan, adwokat; Adam Bartkowski, se-  
kretarz gal. Kasy oszczędności; Julian Berna-  
cki, wł. realn.; Roman Biliński, urz. asekur.;  
dr. Józef Brauner, adwokat; dr. Aron Fischer,  
adwokat; dr. Leon Flecker, kand. adw.; Zy-  
gmunt Gościński, blacharz; Józef Gumowski,  
inżynier Wydziału kraj.; Ludwik Józefowicz,  
wł. dóbr; Stanisław Kaliciński, właśc. realn.,  
Adam Kalinka, b. wł. dóbr; Gustaw Kirschner,  
urzędnik Banku; Józef Klinke, urzędnik Tow.  
kred. ziem.; Jan Klimowicz, wł. realn.; Seba-  
styan Kotlarz, wł. realn.; Jan Królikiewicz,  
kupiec; Alojzy Królikowski, likwidator Banku;  
Benedykt Löwenthal, urz. Banku; Michał  
Mańkiewicz, rzutnik; dr. Adolf Menkes, adwo-  
kat; Jan Niedzielski, rzutnik; dr. Karol Albert,  
adwokat; Stanisław Oleksiński, dyr. mleczarni;  
Pawel Pińtkowski, wł. realn.; Kazimierz Pietrz-  
kiewicz, wł. realn.; Marceł Przybylski, rewi-  
dent Banku; Juliusz Reiner, st. korespondent  
Banku; dr. August Rodakiewicz, urzędnik Tow.  
gosp.; Ignacy Rostek, wł. mleczarni; Stani-  
sław Rozdół, rymarz; Wojciech Rozumkiewicz,  
wł. realn.; Wacław Smakowski, przedsiębiorca  
wiertniczy; Józef Swoboda, sularz; Franciszek  
Tenerowicz, stolarz; Michał Teppa, wł. realn.

Jako przysięgli zastępcy pp.: Alfred Al-  
tenberg, współwłaściciel księgarni; Kazimierz  
Gąsiorowski, dyrektor Tow. „Petrolea“; Julian  
Janeczyszyn, szewc; Zygmunt Leski, majster  
komiński; Michał Sozański, artysta-malarz;  
Teodor Strzeleczuk, właściciel realn.; dr. Arnold  
Sehor, kand. adw.; Tadeusz Szpakowicz, wł.  
realn.; dr. Włodzimierz Tucki, kand. adw.

**— Wycieczka naukowa urzędników  
technicznych.** Od wczoraj bawi w Galicyi  
wycieczka naukowa urzędników technicznych,  
wydelegowanych przez Namiestnictwa i Rządu  
krajowe wszystkich krajów koronnych austrya-  
ckich, celem zwiedzenia robót przy regulacji  
rzek w Galicyi. Wycieczka przybyła wczoraj  
w południe do Oświęcimsa, gdzie przybycia jej  
oczekiwał szef departamentu budowy dróg wo-  
dnych Namiestnictwa st. radaea budownictwa p.  
Ingarden, który towarzyszyć będzie i udzielać  
wyjaśnień wycieczkowiec w ciągu całego ich  
pobytu w Galicyi. Po oglądnięciu robót regu-  
lacyjnych na Sole, udała się wycieczka do Kra-  
kowa, gdzie stanęła wczoraj wieczorem. Wy-  
cieczka zwiedzi roboty na Wiśle, Rabie, Du-  
naju, Popradzie, Sanie, Stryju, Dniestrze, Ło-  
nicy, Bystrzycy. W sobotę, d. 24 b. m. wie-  
czorem przybędzie wycieczka do Lwowa i za-  
bawi tu przez całą niedzielę. Rano przegładę  
będą wycieczkowcy w departamencie technicznym  
Namiestnictwa wszystkie projekty robót wo-  
dnych, przedstawiać się w południe JE. P. Na-  
miestnikowi, po południu zaś jest w programie  
zwiedzenie miasta. Z większych miast będą  
wycieczkowcy w Tarnowie, Nowym Sączu, Ja-  
rosławiu, Stryju i Stanisławowie. Wycieczka  
zabawi w Galicyi do 29 b. m.

**— Znalezioną** w dorozie jednokolonej  
nr. 157 złotą bransoletkę z niebieskim kamie-  
niem, złożono w policji.

**— Amator ogonów końskich.** Wło-  
ścianin z Peratyna Mykita Choma przybywszy  
wczoraj do Lwowa, umieścił swoje konie z wo-  
zem w hotelu Mołdawskim przy ul. Kazimie-  
rzowskiej, sam zaś wyszedł na miasto. Gdy  
po jakimś czasie powrócił do hotelu, spostrzegł,  
że koniom brakuje ogonów. Udał się tedy ze  
skargą do policji, która stwierdziła, że ama-  
torem ogonów końskich był tamtejszy parobek  
Jan Jarnoluk.

Epilog tej sprawy rozegra się przed krat-  
kami sądowymi.

**— Pokasany przez psa.** Mały pies,  
należący do żony murarza Stefani Frazowej,  
pokasał wczoraj wieczorem w Rynku 9-letnie-  
go syna dozorey domu Antoniego Wityka.

Rannego chłopca opatrzyło pogotowie To-  
warzystwa ratunkowego.

**— Znaczna kradzież.** Do zamkniętego  
mieszkania p. Jana Giżejewskiego przy ul. Gro-  
deckiej 1. 13, dostał się wczoraj, po otwarciu  
drzwi wtrychem, lub dorobionym kluczem, ja-  
kiś rzezimieszek i skradł dwa futra, łącznej  
wartości 1.000 kor.

**— Zgubiono:** w przechodzie ogrodem  
miejskim złoty zegarek, wartości 200 koron i  
150 koron gotówką.

**— Szukajcie żony!...** Mikołaj Stop-  
czyński doniósł tutejszej policji, iż onegdaj  
zbiegła ze Lwowa żona jego Michalina, przy-  
czem nie zapomniała zabrać mu 1500 koron.

**— Nieostrożna jazda.** Woznica Szmił  
Goldstein jadąc dziś szybko ul. Cybulną, naje-  
chał na Jude Zimmermanna, który dostawczy  
się pod koła. odniósł dość znaczne obrażenia.  
Zimmermanna opatrzyło pogotowie Towarzystwa  
ratunkowego.

**— Kronika policyjna.** Za kradzież  
zegarka, dokonaną jeszcze przed kilku dniami  
na szkodę p. Maryi Medeckiej, aresztowała  
wczoraj policja niejakiego Jana Horodyń-  
skiego.

W ogrodzie przy ul. Piekarskiej 1. 52  
przytrzymał wczoraj stójkowy spiącego jakie-  
goś człowieka, którym — jak się następnie  
okazało — był dobrze znany policji tutejszej  
rzezimieszek, Wasyl Sydorak.

P. Marcelmu Zabielskiemu skradziono  
wczoraj w parku stryjskim pierścień brylantow-  
y, wartości 500 koron.

Leizor Feibisch, kupiec, doniósł policji,  
że służącą jego, Marya Bojkutówna zbiegła ze  
służby, skradłszy mu rozmaite rzeczy.

**— Zmarł** w ostatnich dniach w Sano-  
ku, Antoni Kwiatkowski, profesor gimnazyalny.

**— Zjazd leśników polskich.** Z Kra-  
kowa donoszą nam: Wczoraj po południu od-  
bywały się w dalszym ciągu obrady Zjazdu  
polskich leśników. Otwarto dyskusję nad wy-  
głoszonymi trzema referatami, podnosząc bez-  
stronność ich i przedmiotowość.

Prof. Sokołowski poruszył myśl założenia  
Towarzystw leśnych na wzór galicyjskiego tak-  
żę w Królestwie i w Poznańskim i aby *Syl-  
wan* wychodzący we Lwowie był ich łączni-  
kiem. Wniosek ten przekazano komisji z 6, która  
jutro przedłoży Zjazdowi wynik swych obra-  
d.

Nastąpiły referaty p. Br. Lityńskiego ze  
Lwowa o „Wpływie prądów ekonomicznych na  
rozwoj nauki o urządzeniu gospodarstwa leśne-  
go“, p. Leona Galińskiego z Poturzyca o „Zna-  
czeniu społecznem leśnictwa wogóle i w po-  
szczególnych dzielnicach polskich“ i o „Środ-  
kach uprawy leśnej“.

P. J. Stankiewicz z Warszawy mówił o  
„Konieczności założenia polskiej wyższej szkoły  
leśnej w Warszawie“.

Wszystkie te referaty przyjęto z uznaniem,  
a wniosek p. Stankiewicza w sprawie założe-  
nia wyższej szkoły leśnej w Warszawie prze-  
kazano również komisji z sześciu.

**— Wystawa rekindzielniczo-techni-  
czna w Wiedniu** otwarta zostanie dnia 1  
października b. r. i potrwa 6 miesięcy.

**— Echa napadu na Uniwersytet  
lwowski.** Wczorajsze wieści dzienniki wie-  
czorne donoszą, że proces przeciw studentom  
ruskim, którego trwanie obliczono na cztery  
dni, nie potrwa tak długo, a to z powodu, że  
znovu niektórzy z oskarżonych uciekli przed  
rozprawą, nie podając, gdzie się udają, tak, że  
sąd nie zna obecnego ich miejsca pobytu. Wo-  
bec tego postępowanie przeciw nim będzie mu-  
siało być z główniej rozprawy wyłączone.

**— Ospa w Wiedniu.** Stwierdzono urzę-  
dowo, że od 10 do 17 sierpnia wydarzyło się  
w Wiedniu 7 wypadków ospy, wszystkie w  
dzielni IX. Ogólna liczba wypadków ospy od  
wiosny wynosi 30. Wobec energicznych zarzą-  
dzeń niema obawy wybuchu epidemii.

**— Śmierć w płomieniach.** Ze Storz-  
nicy na Szlasku donoszą: W nocy z 14 na 15  
b. m. o godzinie pół do 12 powstał pożar na  
Delongówce, należące do dworu Smolkowicz;  
spaliła się drewniana chałupa i obok stojący  
dom murywany. W obu mieszkali tylko parobcy  
dworscy. Stodoła, która się już zaczęła tlić,  
została uratowana. W drewnianej chałupie na  
strychu spalił się niejaki Brudny na węgiel,  
chocę ocali różne tam znajdujące się przed-  
mioty. Ogień miał być podłożony.

**— Sarkofag Zygmunta Krasińskie-  
go.** *Kuryer Warszawski* donosi, że artysta-  
rzeźbiarz Lewandowski bawi obecnie w War-  
szawie, dokąd przybył chwilowo, w celu po-  
czynienia studjów do sarkofagu, który obecnie  
rzeźbi do kościoła w Opinogórze. Sarkofag ten  
stanie nad kryptą grobową, kryjącą zwłoki Zy-  
gmunta Krasińskiego, staraniem wnuka autora  
„Irydiona“, ordynata Adama hr. Krasińskiego.  
Sarkofag utrzymany jest w stylu greckim, zmo-  
dernizowanym. Na płycie, w pozycji pół sie-  
dzącej, spoczywa Zygmunt Krasiński, zapatro-  
ny w dal. Naokoło piedestału tworzą korowód  
postacie z wizji Zygmunta z „Przedświt“,  
„Irydiona“, „Nieboskiej“ i „Psalmów“. Sarko-  
fag wykonany będzie w marmurze włoskim  
kolorowym.

**— Represye prasowe w Królestwie  
Polskiem.** W Warszawie zawieszono onegdaj  
tygodniki *Stowianczyzna* H. Lewickiego i  
*Nowy Szczutek* A. Starkmana.

**— Morderstwa w Warszawie.** Onegdaj-  
sze dzienniki warszawskie donoszą: W nie-  
działę wieczorem stójkowy obchodzili sklepy, by  
osobiście przekonać się o wypełnieniu nowych  
przepisów co do odpoczynku niedzielnego. Wła-  
śnie w tej sprawie trzech stójkowych VI. cyr-  
kułu obchodzili sklepy na placu Witkowskim.  
Gdy już stójkowi pracę swą skończyli i wra-  
cali do cyrkułu, w pobliżu bramy domu pod  
1. 4 do każdego ze stójkowych podbiegło po  
kilku młodych ludzi, którzy trzymając rewol-  
wery w rękach, żądali od nich, by oddali im  
broń. Dwaj stójkowi Borkowski i Żółek pole-

cenia tego nie wykonali — trzeciemu zaś broń to jest rewolwer i szablę odebrano. Wtedy rozległo się kilka strzałów i ugodzeni kulami w głowę Borkowski i Żółtek padli na miejscu zabici. Gdy przybyło na miejsce wezwane pogotowie ratunkowe, zastało już stygnące zwłoki, które następnie odwieziono do prosektorium. Uczestników zamachu miało być około 20. Byli to młodzi, przyzwyczajeni ubrani ludzie, którzy po zabiciu zniknęli bez śladu. Zaalarmowana policja wraz z wojskiem rycnęło przybyła na plac Witkowski. Rewizje przechodniów i okolicznych domów nie dały żadnego rezultatu.

— **Aresztowanie terrorystów.** W ciągu ostatnich dwu dni aresztowano w Łodzi 20 terrorystów, podejrzanych o dokonanie całego szeregu morderstw. Aresztowani przyznali się do kilku zamachów na agentów i żandarmerów, oraz do zabójstwa żandarma Proskurina i właściciela domu przy ulicy Zakątnej Dawidowicza.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacji Małkinia — jak donoszą z Warszawy — pociąg, wiozący wojsko, wpadł na pociąg towarowy, stojący przed magazynem. Siedm wagonów pociągu towarowego uległo rozbięciu. Dwa wagony były załadowane węglem, jeden żytem, cztery inne zaś różnymi towarami. Maszynista i pomocnik ranieni. Z posterów kozaków, jadących pociągiem, czterech odniosło skaleczenia.

## Kronika zagraniczna.

§ Wystawa przemysłowo-rolnicza odbędzie się w Jaworowie w czasie od 1 do 15 września b. r.

§ W Szezawniczy bawilo do 12 b. m. ogółem osób 3.134.

§ W Zakopanem bawilo do 14 b. m. ogółem osób 8.342.

§ W Bereżnicy szlacheckiej, powiatu kałuskiego, wybuchł w tych dniach pożar i obrócił w perzynę cztery zagrody włościńskie, wartości przeszło 10.000 k. W płomieniach zginął umyślowo chory Antoni Bereżniaki, który niedawno wypuszczony został z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

§ Pożar w kopalni nafty. Z Boerystawia donoszą: Onegdaj wieczorem wskutek eksplozyji kotła, opalanego ropą, wybuchł pożar w Zakładach Towarzystwa uryckiego w Tustanowicach. Spłonęły warstwy i kotłownia, należące do tego Towarzystwa. Najbliższe położony szyb „Barbara“ ocalał dzięki przeciwnemu kierunkowi wiatru.

§ Pożar. Z Jaworowa donoszą nam, że onegdaj po północy wybuchł tam pożar, który zniszczył doszczętnie trzy gospodarstwa. Szkoła wynosi 17.000 kor. i tylko na 3.300 koron była ubezpieczona. Przyczyną wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

§ Śmiertelny wypadek w fabryce papieru. Onegdaj w fabryce papieru w Sassowie pochwyliła maszyna tak niebezpiecznie 22-letnią dziewczynę Annę Hrehorowiczównę, iż wskutek doznanych obrażeń zmarła ona niebawem.

## Kronika prowincjonalna.

\* **Wydalenie robotników.** Dzienniki monarchijskie donoszą, że zorganizowani robotnicy metalurgiczni zostali z 20 fabryk wydalenii.

\* **Najnowszy wynalazek.** Pewien przemysłowiec amerykański wynalazł „torbę ratunkową“. Rzecz bardzo praktyczna, szczególnie dla mieszkańców, zajmujących wyższe piętra kamienic. Na wypadek pożaru, kiedy, dajmy na to, wszystkie wyjścia i schody objęły już płomień — lokator otwiera spokojnie torbę, do której przymocowana jest silna jedwabna lina, koniec tej liny opatrzoną żelaznym hakiem przyczepia do ramy okna, sam wsiada do torby i spokojnie, powoli spuszcza się na ulicę. Jest to sposób w każdym razie bezpieczniejszy, niżeli skok z trzeciego piętra, choćby na płachtę ratunkową.

\* **Zniżka cen biletów okrętowych.** Z Nowego Jorku telegrafują: Rosyjskie wschodnio-azyatyckie i ochotnicze Towarzystwo flotowe zniżyło cenę jazdy z Nowego Jorku na Wschód na 25 dolarów (około 120 kor.). Wobec tego Północno-niemiecki „Lloyd“ zniżył na liniach Holland-Ameryka i Star-Line także na 25 dolarów. Inne amerykańskie Towarzystwa w ślad za tem zniżyły cenę przejazdu do 33 dolarów na parowcach pospiesznych, a do 25 dolarów na innych. Wobec tego rosyjskie i wschodnio-azyatyckie Towarzystwa zniżyły znowu cenę przejazdu z 25 na 23 dolarów.

\* **Widmo głodu w Mandżurii.** Z Tokio donoszą, że Mandżurję w roku bieżącym czeka wielki głód. Choćby nawet spadły obfite deszcze, urodzaj wyniesie 70 proc. średniego.

\* **Samochodem przez Afrykę.** Jeszcze nie ukończył się wyścig samochodowy Pekin-Paryż, który wywołał tak wielką sensację nie tylko w świecie sportowym, gdy, jak donoszą telegramy, porucznik Grätz przedsięwziął podróż samochodem przez Afrykę południową z Dar-es-Salaamu do Swakopmundu, czyli przejedzie całą Afrykę południową w ułokos południowego zachodu na północny wschód. Według ostatnich wiadomości porucznik Grätz wyruszył w podróż 10 b. m. o godz. 4 m. 20 po południu. Porucznikowi Grätzowi towarzyszą palacz, oraz p. Röder, który jako wojskowy, zbadał tę część Afryki w ciągu dwóch lat ostatnich. Podróż ta, wynosząca około 4000 kilometrów, prowadzi przez kraje, pozabawione po większej części jakiegokolwiek dróg stałych, wśród krajowców, wrogo usposobionych dla Niemców. Jak się zdaje, ekspedycję tę uskutecznią p. Röder wskutek polecenia jednej z firm samochodowych niemieckich, która w ten sposób pragnie osłabić reklamę, osiągniętą przez firmy konkurencyjne, których samochody uczestniczyły w wyścigu Pekin-Paryż. W każdym razie niezwykła podróż zasługuje na uwagę.

\* **Wyścigi samochodów w Paryżu.** Z Medyolanu donoszą: Podróż automobilem z Pekinu do Paryża zakończyła się onegdaj ostatecznie w Turynie, dokąd przybył ks. Borghese. Ludność miejscowa zgromadziła księcia owacyjnie przyjąć; i samochód zarzucono formalnie kwiatami z balkonów i okien. W Medyolanie urządzili dziennikarze bankiet na cześć Barciniego.

## CULLINAN.

(w) Jest to nazwa największego brylantu świata. Wykopano go przed kilku laty w Transwaalu, a szczęśliwym posiadaczem Cullinana jest obecnie towarzystwo południowo-afrykańskie „Premier“, zajmujące się eksploatacją obfitych pól diamentowych Transwaalu.

Cullinan przypominał się pamięci naszej przez uchwałę parlamentu transwaalskiego, w którym dzisiejszy premier ministrów, a niedawny wódz walki o niepodległość ojczyzny, Botha, wniósł projekt zakupienia Cullinana celem złożenia go w darze królowi Anglii. Wobec uchwalenia tego wniosku, któremu sprzeciwiało się stronnictwo Anglików, a który popierali Boerowie, koronę angielską ozdobi najkosztowniejszy ów kamień, oceniony na sześć milionów koron.

Cullinan, znajdujący się jeszcze w stanie nieobrobionym, waży 2.660 karatów. Jest to cyfra imponująca w zestawieniu z wagą innych kamieni, z których słynny „Florentczyk“, ozdoba skarba Monarchy Austro-Węgier, waży 139 1/2 kar., „Orlov“ osadzony na szczycie białej rosyjskiego 194 1/4 kar., „Gwiazda południa“, przechowywana w Luwrze, 125 kar. i „Kohinoor“ ze skarba korony angielskiej 106 kar.

Wymienione brylanty są wszystkie w posiadaniu rodzin panujących lub państwa. Najzamożniejsze rody magnackie nie pozwalają sobie nigdy na taki zbytek, chociaż klejnoty ich reprezentują nieraz wartość trzech do czterech milionów koron.

W Austro-Węgrzech znane są brylanty rodowe rodzin ks. Schwarzenbergów, hr. Schönbornów, Erdődych, Karolyich i Esterhazyich.

Po za tymi klejnotami spotyka się nieraz brylanty bardzo piękne, nie dochodzą one jednak przeciętnie do wagi 25 do 30 kar.

Moda ostatnich lat sprowadziła pewne ożywienie na międzynarodowych targach brylantów, koncentrujących się w Paryżu. Robią tam zakupy miliardery amerykańscy, Nabobi indyjscy, a widocznym tego objawem jest obecny obrót roczny paryskiego handlu drogami kamieniami, który w roku ubiegłym doszedł do poważnej cyfry 75 milionów franków.

Zakupione w Paryżu brylanty idą przeważnie do Anglii i Ameryki. Są to wszakże okazy w porównaniu z Cullinaniem lilipucie, wagi od 5 do 25 karatów.

Na takie drobne części miał być również pocięty i Cullinan, ponieważ jego objętość i waga uniemożliwiły sprzedaż w drodze zwykłej. Wniosek premiera Bothy uratuje zatem od zagłady jeden z najwspanialszych brylantów, który przewidziany zostanie do Antwerpii lub Amsterdamu, gdzie w rękach zręcznych szlifieryzantów przybierze wyjątkowo godny korony cesarza Indji i władcy Wielkiej Brytanii.

W szlifierni straci Cullinan 260 karatów. Pójdą one na rynek zbytu jako mniejsze brylanty i rauty, nie zmniejszając bynajmniej wartości olbrzymia, który zająśnie dopiero wówczas w całym blasku swej nieocenionej piękności.

Obrobienie Cullinana kosztować będzie kilkadziesiąt tysięcy franków, a nad pracą szlifieryzantów czuwać ma dwóch agentów policyjnych i mąż zaufania Towarzystwa „Premier“, jako właściciela Cullinana.

W razie przyjęcia tego daru przez króla Edwarda — w co zresztą wątpić nie należy — Cullinan osadzony zostanie w koronie królewskiej, którą prawdopodobnie przerobią odpowiednio.

Skarbiec angielski posiada dwie korony: Jedną, w której obręcz zdobną na przemian cztery krzyże i cztery lilie wysadzone drogimi kamieniami, a przezęsłe perłami, drugą zaś polecił sporządzić król Wiktorja w r. 1838 w Bridge. Korona ta jest niesłychanie kosztowna. Osadzono w niej 3093 brylantów, smaragdów, rubinów i szafirów, poniędzy którymi znajduje się także historyczny rubin ofiarowany niegdyś przez Don Pedra króla Kastylii.

Nad przepożytą obręczą wznoszą się nadto cztery szerokie krzyże i cztery lilie, sklepienie jabłkiem koronem z olbrzymim szafirem w pośrodku, otoczonym brylantami.

Skarbom tym przybędzie teraz nowy klejnot, przewyższający wszystkie inne — 2660 karatowy Cullinan, jako dar Transwaalu wziętego, za udziałem mu konstytuującego.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** („Wesoła wojna“, operetka w 3 aktach F. Zella i R. Gené w przekładzie A. Urbańskiego. Muzyka Jana Straussa).

Wznowienia „Wesołej wojny“ nie można nazwać pomysłem szczęśliwym. Na dzisiejsze czasy lekko satyryczne libretto sympatycznej spółki stanowczo jest za porządne i moralne, a muzyka Jana Straussa (syna) stanowczo za nudna. Smutne to ale prawdziwe, zarówno co do muzyki, jak i treści!

Ćwierć wieku wstecz mogli się ludzie zaudzać na „Wesołej wojnie“, bo twórca jej był wówczas popularnym bardzo fabrykantem tem tanecznych melodji, o charakterze specyficznie wiedeńskim, bo był modnym, bo wreszcie było to dla nich nowością. Ale dzisiaj? Dzisiaj nie potrzebujemy przecież „robić dobrej miny do złej gry“. Względem Jana Straussa możemy już być szczerzy i nie potrzebujemy ukrywać zdunzonego oblicza. Dzisiaj publiczność zaudzać się musi z rozkoszą (dla przyzwyczajenia) na „Zygrydzie“ i „Walkirii“, bo Wagner został powszechnie uznany, bo jest modny, a ziewać przyjdzie przeciągle na „Salome“ Ryszarda Straussa, bo o nim się dużo teraz mówi. Jako meloman dobrze wychowany „szanuje“ i „ceni“ muzyczny Lwów wielkością i uznaniem, aż do chwili, gdy blask ich zacznie przysać przykryty nową gwiazdą wschodzącą.

Jan Strauss już przebrzmiał, nawet młody Dunaj nie chce go słuchać, spłaczając dług wdzięczności pomnikiem na jednej z ulic swej stolicy. „Król umarł, niechaj żyje nowy!“ Przysłowie to znane jest nadpółwianickim grodowi. Strauss niechaj spoczywa w spokoju, bo nas teraz zajmuje Wagner, Strauss Ryszard i... no i Lehar więcej jeszcze od tamtych. A więc, po co nam „Wojny wesołej“ p. Jana, kiedy na czasie jest również „wesola“ i również bezmyślna ale „wdówka“. Rossillona śpiewa teraz z powodzeniem p. Layman, można zatem bez narażenia się na zarzut „muzycznego matolkośta“ jeszcze ze 25 razy „Wdówkę“ posłuchać. A wszak na to już się zanosi! Trzydzieste przedstawienie przy zapewnionej widowni! Czy wymowniejszych komentarzy potrzeba?

Pan Jan Strauss (syn) honorarium nie bierze, a mimo to nikt go już słuchać nie chce. Offenbach, Messinger, Planquette, Lacombe, Suppé i Lecocq także pretensji do wynagrodzenia nie mają, a w dodatku chętnie z przyjemnością w grobie przewrócą się na bok drugi, gdyby „ich“ zagranio. Jeśli o monetę idzie, czy nie lepiej, miasto do Straussa, do którego z nich się uśmiechnąć. Weseli o całe niebo, więcej pikantni i salonowi, w większości dla Lwowa nowi, będą bezwzrostem lepszym magnesem dla zdunzonej publiczności i kasy teatru. Może dyrekcja zechce o nich pomyśleć!

Zostaje wykonanie wczorajszego wznowienia do oceny. Wystarczy właściwie wymienić parę imion osób biorących w nim udział. Kasprowiczyowa, Kliszewska i Miłowska z rodu niewieściego, Ludwicz, Kosiński, Miłowska i Sawicki robili co mogli. Czy ich to winą, że ludzie wychodzą z teatru ziewali bezwzględnie. Męski personal więcej grzechów ma na operetkowym sumieniu, mniej w każdym razie od Straussa, który w „Wesołej wojnie“ jest więcej niż nudny! (db)

**P. Marya Gembarzewska**, zaangażowana — jak wiadomo — do opery drezdeńskiej, śpiewała na próbie partye wagnerowskie w Bayreuth przed rodziną Wagnera. Wrażenie artystyczne, jakie Zygryd Wagner odniósł ze śpiewu artystki lwowskiej, było bardzo korzystne, tak, iż p. Gembarzewska została zobowiązana na przyszły rok do udziału w uroczystych przedstawieniach w Bayreuth.

**Teatr krakowski** kończy swoje ferie letnie i rozpoczyna przedstawienia w sobotę, 24 b. m.

**Opera warszawska.** Losy opery warszawskiej wydawały się zabezpieczone, przynajmniej pod względem formalnym, odkąd kontrakt między dyrekcją teatrów rządowych a Filharmonią oddał jej operę pod zarząd i w dzierżawę. Według ostatnich wiadomości z Petersburga, gdzie obradują teraz nad sprawą teatrów

warszawskich wogóle, opinia w komisji przechyliła się podobno na rzecz umiastowienia teatrów rządowych. Byłby to w każdym razie krok pocieszający, aczkolwiek na razie nie rozstrzyga się dzienniki warszawskie nad tem, czy i o ile dotyka bezpośrednio opery, czyli zawartego właśnie kontraktu z Filharmonią.

O sprawie tej czytamy dalej w „Czasie“: „Jakkolwiekby rzecz się miała, czy opera warszawska przejdzie pod zarząd Filharmonii, czy też będzie umiastowioną, lecz się trzeba przy ocenianiu dalszych faz tej kwestji z jednym przedewszystkiem: z tem, że parę lat ostatnich sprowadziło unarodowienie, w przeważnej mierze, sceny operowej warszawskiej i że na scenie tej poczynał wytwarzać się związek tego, co stanowi warunek i podstawę kultury artystycznej w zakresie teatru: związek zespołu stałego, który uzupełniał się w miarę napływania polskich sił śpiewackich, nabierał spójności i mógł zniemczyć do coraz wyższych zadań. Był to fakt pocieszający i zauważyli go wszyscy interesujący się losem jednej stałej opery polskiej, jako jedynego terenu, na którym może rozwinąć się w wyższym stylu kultura muzyczna tej gałęzi.

W ostatnich czasach, mimo ubytków, spójność artystyczna wzrastała, co można było zauważyć z głosów krytyki, uznającej chętnie pracę reżyserji nad wyrobieniem zespołu. System gwiazd, którego całkiem zarzucać nie można, nie był nietyklo wyłącznym, lecz bardzo słusznie został zredukowany do granic właściwych. Ensemble polski był podstawą, a łączyły się z nim nazwiska, mające już w znacznej części dobry stempel artystyczny.

Teraz, gdy opera warszawska stanęła u punktu zwrotnego, pierwszą myślą, jaka się nasuwa, jest: jak pójdzie dalej ta praca nad ensemblem polskim? Kto będzie kontrolował kasę i pobierał wpływy, to sprawa drugorzędna wobec celów kulturalno-muzycznych, jakie ma jedyna stała opera polska. Ktokolwiek też obejmie przedsiębiorstwo jako takie — czy będzie to Filharmonia, czy miasto — obejmie przedewszystkiem obowiązki względem opery polskiej, a także obejmie odpowiedzialność przed ogółem za rozwój tej opery i za szlaki, jakimi jej losy się potoczą. Losy te są przedmiotem uwagi wszystkich, śledzących kulturę muzyczną polską z tej czy owej dziedzinicy. Znaczenie opery warszawskiej w ogólnym kulturalnym dorobku sięga daleko po za mury Warszawy. Sfery kulturalne polskie pragnęłyby widzieć w niej nie tylko szczyt, do jakiego wnieść się może na razie teatr liryczny polski, lecz także popiniere młodych talentów — mówimy na razie o talentach odwórczych. Jasnem zaś jest, że pierwszym i drugim stać się może tylko wtedy, gdy ensemble jej sił będzie jak najlepszy, aby mógł z jednej strony wykonywać opery polskie i obecne w formie możliwie najdoskonalszej, z drugiej zaś, aby mógł przedstawiać młodym początkującym artystom pewne, na wyższym poziomie stojące wzory.

Ensemble warszawski dawał w niejednym kierunku taką gwarancję, a po przełomach, przez jakie przeszła i przechodzi opera warszawska, cięży teraz na nowem kierownictwie ta sama odpowiedzialność naprawienia złog. jakie wyrządziła tam rabunkowa gospodarka administracji teatralnej i utrzymania opery polskiej w Warszawie na odpowiednim dla niej poziomie artystycznym.

## Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, we środę, po raz trzydziesty pierwszy, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp; w roli Kamila wystąpi p. Laymann.

We czwartek, po raz drugi, „Wesoła wojna“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W piątek, „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W sobotę, po raz trzydziesty drugi, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

W niedzielę, po raz trzydziesty trzeci, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W poniedziałek, „Boccaccio“, operetka w 3 aktach Fr. Souppé'ego.

We wtorek, po raz trzydziesty czwarty, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

We środę, „Lalka“, operetka w 3 aktach Edmunda Audrana z panią Miłowską.

We czwartek, po raz trzydziesty piąty, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W piątek, „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W sobotę, po raz trzydziesty szósty, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

W niedzielę, po raz trzydziesty siódmy, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W nauce „Książętko“, opera komiczna w 3 aktach Lecocquea.

## Z krainy prawa, wolności i pracy.

Zjazd dziennikarzy, w Belgii z kolei wyznaczony, nastąpił dr. Kazimierzowi Ostaszewskiemu-Barańskiemu sposobność napisania nowej, równie ciekawej, jak poprzednie, książki p. t. „Z krainy prawa, wolności i pracy”. Tytuł mówi bardzo wiele, mówi wszystko: istotnie mała co do obszaru Belgia może innym służyć przykładem we wszystkich trzech kierunkach. Zanim jednak doszła do obecnego kulturalnego rozkwitu, rzucana u granicy wielkich mocarstw, z których każde chętnie wieliłoby ją do rządu swoich dzierżaw, spływała Belgia obficie i to niejednokrotnie krwią najlepszych swoich współobywateli; krystalizowała się z biegiem wieków i urządziła, by dojszła wreszcie do obecnego świetnego i zaiste zazdrości godnego stanu.

Dawnym „buntownikiem” powznoszono na ulicach i placach największych miast belgijskich wspaniałe pomniki z marmuru, granitu i spiżu; nazwiska ich i dzieje żywota zna dziecko każde; imiona bohaterów, opromienionych nimbem sławy i legendy, zapisała historia; zebrał z kolei wszystkie fakty i rysy, by je barwnie i zwięźle odmalować, autor polski w książce dla Polaków przeznaczonyj.

I powstało w ten sposób dziełko na prawdę godne lektury nie tylko dla „kolegów i członków Towarzystwa dziennikarzy polskich”, którym dr. Ostaszewski-Barański „skromną pracę” swoją dedykował „z wyrazami szczerzej przyjaźni”. Czytać je będzie chętnie przedewszystkiem młodzież nasza, tak bardzo żądną poznawania „cudzych krajów”, czytać będą chętnie wszyscy ci, których interesuje kultura, historia i sztuka.

Historii poświęca autor miejsca dużo: historia to całego państewka i głównych jego centrów, etapów przygodnej wędrówki, jak Leodyum, Lovanium, Bruksela, Brugesla-Morte, Gandawa, Malines i Antwerpia.

Trudno nam wnikać w szczegóły; kto zechce je poznać — a znajdzie się takich wielu, bardzo wielu — przestudujcie dziełko dr. Ostaszewskiego-Barańskiego z zajęciem i z pożytkiem niemałym; my podkreślimy jeno bardziej charakterystyczne momenty.

W Verviers rewizya nie dokuczyła zbyt szybko spieszącym na kongres prasę turystom. Z okien wagonu przygląda się nasz autor pięknemu, stosunkowo nowemu miasteczku; wygląda ono, jak wszystkie belgijskie: powalnie i zalotnie. Obiegają wspomnienia. Tu ujrzał światło dzienne i kształcił się początkowo H. Vieuxtemps; tu w hotelu „Du Chemin de fer” przepędził straszną chyba noc z dnia 4 na 5 września 1870 r. Napoleon III, już jako jeniec wojenny, w czasie transportowania go do zamku w Wilhelmshöhe.

Z kolei wpadamy w mury Leodyum, obramowanego sierpem łagodnych wzgórz, wesołych i uśmiechniętych, blizszych wczoraj lipcowemu, złotemu słońcu. Gród ten nieobcy jest nikomu, kto zna dzieje nasze XI. stulecia. Burza, jaka rozszalała nad Polską w owym czasie, zagroziła poważnie przyszłości katolickiego Kościoła w Polsce i tylko usilnym zabiegom kleru udało się zażegnać niebezpieczeństwo. Jednym ogniskiem odrodzenia Kościoła polskiego była Kolonia, drugiem właśnie Leodyum, sławna na ową epokę szkoła duchowieństwa niemieckiego, lotaryńskiego, z kolei krakowskiego. Z Kolonii przybył nad Wisłę z Kazimierzem Aaron, opat tyniecki; z Leodyum spłynęli na piastowskie niny misjonarze, pomocnicy energicznego opata w dziele odrodzenia polskiego Kościoła i osiedli z nim razem na wzgórzu tynieckim w sukienice mnichów reguły św. Benedykta, którego kościół po dzień dzisiejszy stanowi dumę i ozdobę belgijskiego miasta.

Z Leodyum pochodzili także OO. Benedykty, którzy rozbili namioty u nas w Lublinie, wznosząc kościół pod wezwaniem św. Lambert, patrona macierzystego swego grodu; tutaj również szukać należy jednego z głównych momentów późniejszego zatargu cesarza z papieżem i słynnego epizodu Cannoisy. A dziwnym zbiegiem okoliczności, nie gdzieindziej tylko tam skończył doczesną wędrówkę ten, który podniósł oręż na wielkiego reformatora Kościoła — Henryk IV.

Patronami miasta są dwaj biskupi leodyjscy: św. Lambert i św. Hubert. Pierwszego spotkał los naszego św. Stanisława; drugi uchodzi za założyciela starożytnego grodu. Związana z tym faktem dziejowym legenda zasługuje na powtórzenie: Hubert, syn Bernarda ks. Akwitani, ożeniony z piękną Florybaną, jeden z najświetniejszych rycerzy na dworze Pipina, wiódł żywot hulaszczy, bijąc się na polach walk, polując w dniach pokoju. Raz nie bacząc na przepisy Kościoła, zapalony myśliwy popędził ze sforą psów w Ardeny w dzień Wielkiego Piątku i oto w ciemnej gaszczy boru ukazał mu się wspaniały jeleń z promiennym krzyżem pomiędzy rozłożystymi rogami. Znak ten niezwykły po-

działł na ks. Huberta, zwracając jego myśl ku Bogu. Po utracie żony w 683 r. zostaje Hubert kapłanem, by wkrótce zasłynąć pod mianem gorliwego „apostola ardenskiego” i ujrzeć na swej głowie infułę biskupią. Po śmierci złożono jego zwłoki w opactwie d'Andin, nazwanem z czasem opactwem św. Huberta. Dziś klasztor zmieniono na instytucję publiczną świecką: zostało tylko miasto. Szczątki świętego zaprzepaściły się gdzieś podczas wojen hugonockich, mimo to lud ze wszystkich stron kraju spieszy corocznie tłumnie do kościółka, poświęconego czci patrona myśliwych, gdzie znajduje się jego stuła, uzdrwiająca według szeroko rozpowszechnionego podania, chorych na wściekliznę.

Gdy św. Hubert obejmował zarząd diecezji, siedzibą jej było miasto Maastricht; opodal leżała uroczą miejscowość Legia, którą biskup, zachwycony położeniem, wybrał na miejsce letniej siedziby. Zbudował w niej kościół pod wezwaniem swego poprzednika, biskupa Lambert, z czasem zaś, skoro osada dostatecznie się rozrosła, przeniósł tu centrum swej diecezji. Tak z Legii powstało uroczysko Leodyum.

Opisowi skarbów i pamiątek tego grodu poświęcił dr. Ostaszewski niejedną kartę swej pracy. Czyni to zresztą z każdym z chwytliwych etapów swej belgijskiej wycieczki. Ze zaś kraik ten był miejscem urodzenia lub działania kolosów malarskich, z których wieńca sławy żadne rewolucje i przewroty w sztuce nie uszczknęły i da Bóg nie uszczkną ani jednego listka laurowego; że tutaj w kościołach, muzeach i galeriach publicznych i prywatnych znajdujemy niebylewałe wprost koleje ich prac; że wreszcie dopiero na tle belgijskiego krajobrazu, belgijskiego życia, stosunków i społeczeństwa uczymy się odpowiednio rozumieć całą potężną twórczość tych mistrzów pędzla, więc też i dla malarzy połączoną być winna przedewszystkiem pielgrzymką śladami dr. Ostaszewskiego, z jego dziełkiem w rękę, jako najsumienniejszym informatorem.

Zwykły humor waloński Leodyum — pisze dr. O. — potęguje wystawa i uroczystości jubileuszowe (a obchodzone właśnie jubileusz odrodzonej Belgii): sceny uliczne, zwłaszcza w niedzielę, przypominają żywo pełne rubasznego humoru obrazy flamandzkie. Usiadamy na chwilę przed hotelem naprzeciw głównego dworca kolejowego. Zanim podano nam kawę lub wodę sodową, zjawia się kilku „pucobutów” z mosiężnym stołkiem i nieporównanym lakierem. Wszystko to „bracia Słowianie” w. m., którzy z Rosyji uciekli przed asenterunkiem i tu otrzymali możliwość pracy!

Zjazd delegatów międzynarodowej prasy, X. z kolei, odbył się w czasie między 23 a 27 lipca. Towarzystwo dziennikarzy polskich reprezentowali pp. Ostaszewski, Doboszynski z żoną i Karcz z Krakowa. Uczestniczyło w zjeździe około 300 delegatów 81 różnych związków i stowarzyszeń prasy, rozsiadanych po całej kuli ziemskiej. Obradom przewodniczył, jak zwykle, wykwinny mowca i przemili towarzysz, redaktor wiedeńskiego „Tagblattu”, p. Singer; odpowiadał mu gubernator prowincyi, p. Pety de Thorée. Wycieczka do światowej fabryki broni w Searing, nastąpiła autorowi sposobność zwięzłego skreślenia zajmujących dziejów tego środowiska wielkiego przemysłu i związanej z niem rodziny Cockerill.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najdost. Arcyksiążę Fryderyk wystosował do obrony krajowej pismo z zawiadomieniem, że z dniem dzisiejszym obejmuje komendę.

— Z Marienbadu telegrafują: We środę przybędzie tu francuski prezydent ministrów, Clémenceau, zaproszony umyślnie przez króla Edwarda VII. Odwiedziny te mają na celu omówienie ogólnego politycznego położenia w Europie.

— Dzienniki paryskie donoszą, że ambasador francuski Cambon otrzymał od kanclerza Buolowa zaproszenie do Norderney.

— Międzynarodowy kongres socjalistyczny w Sztutgardzie przekazał komisji międzyparlamentarnej wniosek angielski o postawienie we wszystkich parlamentach propozycyi co do oznaczenia minimum pracy. Wniosek sekcji południowo-afrykańskiej i francuskiej w sprawie języka międzynarodowego odrzucono, jako przedwczesny. Natomiast przyjęto propozycję austriacką w kwestyi prawa wyborczego kobiet.

— Abissyńska misya dyplomatyczna przybyła wczoraj do Neapolu i udaje się w dalszą podróż do Wiednia, a następnie do Berlina.

— Waszyngtoński sekretarz stanu dla spraw wojennych, Taft, wygłosił w klubie republikańskim w Columbus mowę, w której wskazał na dobrobyt panujący w kraju i na nadużycia, wynikłe właśnie z tego dobrobytu, oraz rozwinął program zwalczania tych nadużyć, zwłaszcza kolejowych.

— Do „Berliner Tageblattu” donoszą, że jako kandydata do prezydentury Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki stawiają demokraci Bryana, republikanie zaś sekretarza stanu Tafta.

— Z Berlina donoszą: Za Morengą rozpoczęto energiczny pościg. Władze angielskie wysłały przeciw niemu konnych strzelców.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 sierpnia. Prognoza na 22 sierpnia. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, potem opady.

W Galicyi zachodniej: Mniejsze zachmurzenie, mierne wiatry, temperatura wyższa, później wypogodzenie.

Wiedeń, 21 sierpnia. „Wiener Ztg.” ogłasza: P. Minister handlu zamianował starszych zarządów pocztowych: Józefa Kaczkę w Przemyślu i Michała Kmietowicza we Lwowie, dyrektorami urzędów pocztowych; kontrolora pocztowego Andrzeja Klimkiewicza we Lwowie, głównym kasyerem w dyrekcji poczt we Lwowie; zarządów pocztowych: Jana Krechowickiego w Krakowie, Antoniego Spiegła w Jasle, Konstantego Jaworskiego we Lwowie i Jana Kocuba w Gródku, starszymi zarządcami pocztowymi, przenosząc Kocuba do Drohobycza; kontrolorów pocztowych: Teodora Leskwa we Lwowie, Bazylego Potelickiego we Lwowie, Gustawa Storeha w Stryju i Jana Bigę we Lwowie, starszymi kontrolorami pocztowymi, przenosząc Gustawa Storeha ze Stryja do Tarnopola.

Londyn, 21 sierpnia. Izba lordów uchwaliła ustawę, zezwalającą na zawieranie małżeństw wdowca z siostrą zmarłej żony.

Nowy Jork, 21 sierpnia. Dyrektor „Standard Oil Comp.” wystosował do akcyonariuszy i do swoich odbiorców pismo z zawiadomieniem o nałożeniu na Towarzystwo grzywny. W piśmie tem twierdził dyrektor, że Towarzystwo nie dopuściło się żadnego nielegalnego czynu.

Provincetown (w stronie Massachusetts). 21 sierpnia. W wygłoszonej tu wczoraj mowie powiedział prezydent Roosevelt między innymi: Coraz bardziej przejawia się w Stanach Zjednoczonych wola, ażeby nikt nie gromadził wielkich majątków za pomocą osobnych przywilejów albo nielegalnych czynów. Mowca jest za narodową ustawą korporacyjną dla stowarzyszeń, które interesowane są w handlu między poszczególnymi państwami. W ruchu kolejowym zaznaczył należyte znaczenie postępy. Rząd musi jednakże dozorować w taki sam sposób towarzystwa kolejowe jak banki narodowe. Zdaniem prezydenta Roosevelta przyjdzie w końcu do tego, że rząd będzie musiał wydać ustawy, pozwalające na pewne kombinacje i związki, jednakże prowadzone z zupełną jawnością za zezwoleniem rządu i parlamentu. Dążeniem rządu jest znalezienie jakiegoś skutecznego środka, ażeby ukarać kierowników trustów. Omawiając następnie naprężoną sytuację na targu finansowym, powiedział Roosevelt, że być może, iż postanowienie rządu ukarania bogatych złoczyńców jest z tem w dalekim związku. Byłoby jednak daremne, gdyby chcieli od rządu domagać się, ażeby bogatych albo biednych zbrodniarzy nie ściągali.

### Sprawa marokkańska.

Paryż, 21 sierpnia. „Petite Parisien” donosi, że zapowiedziane przybycie niemieckiego okrętu wojennego „Charlotte” do Tangeru nie ma politycznego znaczenia; okręt ten podobno nie długo tam zatrzyma się.

Paryż, 21 sierpnia. Cztery najważniejsze szczyty na południu Marokka, które ogłosił Muleja Haszyd sultanem, czynią przygotowaniem do marszu na Casablankę. Kilka dzienników paryskich domaga się koniecznie wysłania posiłków generałowi Droude. „Matin” donosi, że od wczoraj odbywają się nieustannie drobne potyczki.

Paryż, 21 sierpnia. Do „Petit Parisien” donoszą z Casablanki, że francuskim wojskom nie powiodło się daleko odeprzeć konnicy marokkańskiej; wskutek tego położenie jest krytyczne.

Paryż, 21 sierpnia. Do „Figara” donoszą z Casablanki, że wielu hiszpańskich oficerów porzuciło swą dotychczasową bezczynność i stawiło się do dyspozycyi generała Droude.

Paryż, 21 sierpnia. „Figaro” donosi, że generał Droude telegrafował wczoraj do Paryża z żądaniem posiłków.

Madryt, 21 sierpnia. Dzienniki donoszą o ponownym ataku Marokkanczyków na Casablankę w dniu wczorajszym.

Londyn, 21 sierpnia. Jak donoszą z Tangeru, sultan wezwał konsułów i wszystkich innych Europejczyków w Feszie, aby opuścili miasto, ponieważ obawia się należy rozruchów. Dwóch szeryfów ma towarzyszyć Europejczykom aż do wybrzeży.

Londyn, 21 sierpnia. Do „Daily Telegraph” donoszą z Casablanki 19 b. m.: Zapewniają, że Mulej Haszyd na czele 6000 wojska z artylerją maszeruje do Casablanki. Zdaje się, że przygotowuje się nowy atak. Prócz tego zbliżyć się ma także oddział wojska marokkańskiego z Rabat.

San Sebastian, 21 sierpnia. Minister spraw zagranicznych wykawił, że Anglia, Francja, Niemcy i Hiszpania, upoważniły swoich konsułów w Feszie, aby na wypadek niebezpieczeństwa wyjechali wraz z członkami kolonij.

### Proces o spisek na życie cara.

Petersburg, 21 sierpnia. (Tel. pryw.). Na ławie oskarżonych zasiadają: dymisjonywany porucznik Nikitienko, Naumow, Purkin, Marya Prokofjewa, Anna Pigit. Wszyscy ci oskarżeni znajdują się w wieku od 22 do 27 lat. Akt oskarżenia zarzuca im wstąpienie do bojowej organizacji centralnego komitetu stronnictwa socjalistów rewolucyjnych w celu spisku na życie cara, pozabawienia cara władzy monarszej, obalenia istniejącego w Rosyji porządku państwowego; zarzuca im dalej posiadanie składu broni, pocisków wybuchowych. „Po urzędzeniu mieszkania konspiracyjnego — mówi akt oskarżenia — skierowali oni działalność pozostałych obwinionych ku dokonaniu królobójstwa i pozabawieniu życia w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, a w tym celu namówili innych do targnięcia się na życie monarchy za pomocą sztyletu i bomby. Otrzymałszy od Naumowa zgodę na spełnienie królobójstwa, spiskowcy dali mu pieniądze na naukę śpiewu, aby mógł być przyjęty do nadwornej kapeli. Spiskowcy zdobyli plany parku pawłowskiego, miejsca zwykłych przechadzek cara, plany pałacu carskosielskiego z wskazaniem wewnętrznych przejść, w którym pod gabinetem cara zamierzali rzucić bombę”. Zamachu nie zdołali uskutecznić, ponieważ uwieczono ich w kwietniu.

Oskarżeni są dalej szlachta: Kołosowski, adwokat przysięgły Feodozjew, Zofia Feodozjewowa, adwokat przysięgły Tarasow, Olga Tarasowowa, Antonina Emme, Wiera Predkowowa, mieszcanka Biberhalowa, honorowy obywatel Bułganowskij. Ci są w wieku 19—32 lat oskarżeni o to, że pomagali spiskowcom, oddali im swe mieszkania do dyspozycyi, dostarczali wiadomości o wewnętrznych stosunkach w pałacu carskim i miejscach zwykłych przechadzek cara, o czasie przejazdu w. ks. Mikołaja.

Dalej oskarżeni są szlachta: wychowawca liceum Aleksandrowicz, Emme, adwokat przysięgły Cziabrow, Zawadzki, obywatel honorowy Brusow, w wieku od 28 do 30 lat, oskarżeni o to, iż nie należąc do stowarzyszenia, lecz wiedząc o jego istnieniu, w celu niesienia pomocy oddali spiskowcom swe mieszkania. Sledztwo co do dwóch oskarżonych, którzy zbiegli, odroczone do czasu ich wresztowania. Feodozjewa broni były poseł do Dumy Makłakow.

Petersburg, 21 sierpnia. Wczorajsza rozprawa w procesie o zamach na cara, w księcia Mikołajewicza i prezydenta ministrów Stołykina trwała do godz. 10 wieczorem. Rozprawa jest tajna. Odczytanie aktu oskarżenia trwało około godziny. Głównymi oskarżonymi są: Nikitienko, Naumow, Prokofjewa, Anna Pigit; kilku oskarżonych zaprzeczyło wszelkiej winie.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Petersburg, 21 sierpnia. „Petersburgska Agencya telegraficzna” zaprzecza pogłose, jakoby wyjazd rosyjskiego ministra skarbu Kokowcewa, zagrańcę pozostawał w związku z planem nowej pożyczki lub z innymi sprawami finansowymi. Minister wyjeżdża tylko dla wypoczynku.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

# NADEŚLANE.

## Lecznica Dr. Tarnawskiego w Kosowie

za Kołomyją st. kol. Zabłotów otwarta od 1-go maja do końca października.

## Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

**Do najęcia!**

## ul. Asnyka Nr. 7, 1 pokój kawalerski

z osobnym wejściem i zupełnym umeblowaniem.

### Jako korzystną lokacyę kapitału polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

## Dom bankowy i kantor wymiany Sokół i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pociąg bez doliczenia prowizyi.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na ogłą, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

### Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

#### FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

#### WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

#### ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

#### ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

## Sokołowski

Biuro dzienników, czasopisma i ogłoszeń  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 sierpnia 1907.

#### Hotel George'a.

PP. hr. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, hr. A. Męciński z Dukli, W. Serwatowski z Jezierzan, R. Czajkowski z Koralówki, A. Wogalk z Petersburga, A. Hejbowicz z Rossyi.

#### Hotel Imperial.

PP. M. Strzembos z Monachium, J. Hupka z Niewisk, E. Fiedler z Pilzna.

#### Hotel Europejski.

PP. dr. A. Gałuszka ze Stryja, A. Dierzanowski z Kałusza, M. Majewski ze Zbaraża.

#### Grand Hotel.

P. J. Tokarski z Truskawca.

#### Hotel Viktoria.

P. W. Dembowski z Sierów.

#### Hotel „Narodna Hostynnyca“.

P. F. Dobrzański z Wilna.

### CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 sierpnia.

#### I. Akcyze za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł (400 kor.)	Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł (400 kor.)	Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł w. a. w srebrze (400 kor.)	Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)
568	576	103	557	400

#### II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	„ „ 4 1/2 pr. los w 50 l.	„ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k.	„ kraj. 4 1/2 pr. los w 51 l.	„ „ 4 pr. los w 57 l.	Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	Tow. kred. gal. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	4 pr. los w 56 lat
110 50	111 20	99	99 70	99 30	99 70	97	97

#### III. Obligacji za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	„ „ „ 4 pr. (4 em.)	Kol. lokalne dito 4 pr.	Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	„ „ 4 konwen.
96 80	97 50	101	101 70	99 50	100 20	92 30	93

#### IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)
85

#### V. Monety.

Dukat cesarski	20 frankówka	100 rubli rossyjskich srebrnych	100 rubli papierowych	100 marek niemieckich
11 28	11 40	250	252	117 40

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 sierpnia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	placą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95	95 20
styczeń-lipiec	94 90	95 10
Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień	96 35	96 55
kwiecień-październik	96 35	96 55

Koronowa waluta.	placą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	143 50	145 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	197	199
„ „ 1864 po 100 zł.	246	240
„ „ 1864 po 50 zł.	246	240
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	290 75	291 75

#### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 113 90 114 10  
 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 95 95 20

#### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.
95 50	96 50	462	464	119 50	120 50

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	Kol. lwowsko-czern. jassykiej z roku 1894 4 pr.	Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.
106	121	96 30	97 30	95 50	96 50	95 55	96 55	95 35	96 35	96 25	97 25	96 25	97 25

#### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złoia renta za 100 zł. 4 pr.	„ w wal. kor. 4 pr.	„ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	„ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	„ „ 50 zł. (100 kor.)
90 85	91 05	134	136	179

Koronowa waluta.	placą	żądają
------------------	-------	--------

#### E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii 96  
 Węgier za 100 zł. 4 pr. 90 50 91 50

#### F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.
103	104	101 25	102 25	94	95	96 50	97 50	95

#### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	Austr. zakład. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	„ „ 1889 3 pr.	Bukow. zakład. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	„ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	„ „ 60 l. 4 pr.	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	„ „ 4 pr. los. 41 lat	„ „ 4 pr. stare	Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	Banku krajowego oblig. komun. 3 enisya 42 lat 4 1/2 pr.	Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	„ „ 50 lat w. k. 4 pr.
95 40	96 10	256	262	101	102	97 50	98 50	94 55	95 55	97 35	98 35	99 65	100 65	90 70	91 70

#### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	Lolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1884 za 300 zł.	Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	Gal. kol. lok. wsechod. za 100 zł. 4 pr.	Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	„ „ 1880 4 pr.
113	114	86 25	87 25	92 05	93 05	101

#### J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	Clary 40 zł. m. k.	Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	Losy miasta Krakowa 20 zł.	Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
20 25	22 25	421	427	139	145

# D Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

### Licytacje.

L. cz. Nr. XVIII. 571/4 (32) (6722 3-3) Dobrowolna sądowa licytacja nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie sprzedaje przez publiczną licytację na wniosek właścicieli Dawida i Perli Weberów i spóln. niżej wymienioną realność wraz z przynależnościami ustanawiając wyszczególnią poniżej cenę wywołania, a mianowicie: realność w Krakowie na narożniku ul. Piekarkiej i Augustyńskiej pod l. k. 45 dz. VIII. położoną lwh. 1441 ks. gr. gm. kat. Kraków objęta. Cena wywołania wynosi kwotę 30.795 koron.

Licytacja odbędzie się w dniu 3 września 1907 o godzinie 10 w biurze Nr. 54 na II. p. w tutejszym c. k. sądzie, Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawo zastawu bez względu na cenę sprzedaży. Wadym wynosi 6159 koron jako 1/5 część wartości ceny szacunkowej.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w sądzie gotówką, a mianowicie połowę tejże w ciągu 4 tygodni, o ile uprawnieni współwłaściciele w ciągu dni 14 zatwierdzeniu licytacji się nie sprzeciwili, drugą zaś połowę najdalej w ciągu dwóch miesięcy po przy-

womochności przyznania. W tę drugą połowę wliczone być może wadium, jeżeli nabywca uczynił zadość innym postanowieniom warunków licytacyjnych.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przegłądać w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych, biuro Nr. 54 II. piętro ul. św. Jana l. 22.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVIII. Kraków, dnia 26 lipca 1907.

L. cz. E. 2283/7 (4) (6776)

Dnia 24 września 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 w Stryju odbędzie się licytacja realności objętej whl. 1960 ks. grt. gminy Stryj położonej przy ulicy Krzywej, na której znajduje się 1 dom parterowy murowany i 1 drewniany wraz z przynależnościami, t. j. z 16 oknami wewnętrznymi i szklanymi drzwiami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 26.816 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 13.409 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć w biurze Nr. 16, tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 3 sierpnia 1907.

L. cz. E. 1009/7 (4) (6762)

Na żądanie Rechli Rother odbędzie się dnia 2 września 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja połowy realności whl. 30 gm. kat. Meryszczów, składającej się z placu budowlanego i ogrodu łącznego obszaru 17 ar. 62 m. kw. i stojących tamże chaty i stajenki wraz z przynależnościami, składającymi się z trzech jabłoni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licyta-

cję, jest oceniona na 235 kor., przynależności zaś na 1 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 157 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemyślany, dnia 25 lipca 1907.

L. cz. E. 206/7 (8) (6760)  
 Dnia 2 października 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II. licytacja gospodarstwa whl. 610 gm. Bilina wielka.  
 Wartość nieruchomości tej, wystawionej na licytację ustala się na kwotę 2793 koron.  
 Najniższa cena wynosi 1862 kor.  
 Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzink urzędowych w biurze Nr. 2.  
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Łąka, dnia 13 sierpnia 1907.

C. i k. Ministerstwo wojny. (6636)  
 Od. 13 N. 1108 z 1907)

## Ogłoszenie.

Ministerstwo wojny zamierza przedmioty wymienione w załączonym wykazie pokryć w drodze powszechnej konkurencji i zaprasza do wnoszenia pisemnych ofert.

- Oferenci mają zważać:
1. Uwzględnić się tylko poddanych (firmy) austriackich lub węgierskich, którym zaufać można i co do których zdolności liwerowania żadnych wątpliwości nie ma. Firmy, które są już członkami konsorcjów liwerunkowych przy tej konkurencji nie będą uwzględnione.
  - Oferowane przedmioty muszą być bezwarunkowo w kraju i z krajowych materiałów wytworzone. Odnośne postanowienia zawarte są w § 1 umowy kontraktowej.
  - II. Oferenci, których zarząd wojskowy z dawniejszych dostaw nie zna, muszą ich solidność i zdolność liwerowania świadectwami udowodnić.
  - Do wystawienia takich świadectw są powołane:
    1. Odnośnie do firm zaprotokołowanych w regestrach handlowych: Izby handlowe i przemysłowe, do których zakresu odnośne firmy należą.
    2. Co do oferentów, którzy w regestrach handlowych nie są zaprotokołowani: Władze polityczne pierwszej instancji, w których obrębie oferenci mieszkają.
    - Władze powołane do wydawania tych świadectw nie wydają takich partyom, lecz odsyłają wprost do Ministerstwa wojny.
  - W celu wystawienia takiego świadectwa mają oferenci do odnośnej Izby handlowej i przemysłowej (politycznej władzy pierwszej instancji) wezas podanie wniesić, w którym ma być wymienione:
    - 1) Imię i nazwisko (firma dosłownie);
    - 2) Zajęcie i miejsce zamieszkania.
    3. Władze wojskowe powołane do przeprowadzenia rozprawy ofertowej (w tym wypadku Ministerstwo wojny).
    4. Termin do wnoszenia ofert.
    5. Przedmioty do liwerunku i ilość tychże.

- III. Zapodanie ogranicza się tylko na przedmioty podane w załączonym wykazie i to albo na ogólną liczbę pojedynczych przedmiotów lub też na dowolną część takowych.
  - IV. Wszystkie przedmioty muszą być wykonane podług najnowszych zapieczętowanych próbek i opisów, które się znajdują w składach mundurów (Berno, Budapeszt-Kelenfeld, Grac i Wiedeń Kaiser-Ebersdorf. Kwalitaywnie muszą liwerowane przedmioty wymienionym próbkom co najmniej wyrównać. Sorty, które w kilku wielkościach są normowane, a których zapotrzebowanie w załączonym wykazie nie jest podług pojedynczych wielkości podane, potrzeba wykonać podług przepisanej wielkości lub też podług procentowo przy zamówieniu oznaczonej wielkości.
  - V. Przedsiębiorcy mogą próbki w wyżej wymienionych zakładach mundurowych za opłatą otrzymać. Przedsiębiorcy, którzy jeszcze z dawniejszych dostaw próbki posiadają, mają się w własnym interesie przekonać, czyli te próbki jeszcze dobre są. Sorty, które nie odpowiadają najnowszym próbkom, wyłącza się bezwarunkowo od dostawy.
- W cenach, które przedsiębiorcy za próbki zapłacić mają, włączone są oprócz bezpośrednich kosztów wykonania jeszcze 15% własnych wydatków (regie).
- V. Kociołki, kaserole, nakrywki do szalek i koneweczki do wody mają być razem do końca lipca, skórzane rękawice połowa do końca września, druga połowa do końca listopada 1908 odstawić; odstawa wszystkich innych przedmiotów ma być najpóźniej do końca września 1908 w czterech równych ratach oddaną tak, że z zamówionej ilości ma być zawsze jedna czwarta część z końcem marca, maja, lipca i września 1908 odstawioną.
- Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zaoferowaną ilość zmniejszyć lub też ewentualnie o połowę podwyższyć.
- Takie podwyższenie dostawy może także w ciągu roku 1908 w każdym czasie nastąpić w którym to wypadku oferent zobowiązany jest podwyżkę zapotrzebowania w przeciągu czterech miesięcy po zamówieniu odstawić i miarodajne są dla niego jednakowe ceny i warunki kontraktowe jak przy pierwotnem zamówieniu.

- VI. Oferta ma być ułożoną podług formularza załączonego w ogłoszeniu i musi się w niej dokładnie podać zakład mundurów do którego liwerunek ma być przeznaczony, liczbę i nazwę zaoferowanych przedmiotów, cenę cyframi i literami i termin odstawy.
- Jeżeli zarząd wojskowy przy oddaniu liwerunków ofertę co do zamierzonego miejsca odstawy uwzględnić nie może, to ma oferent przesyłkę do innego lub też do kilku składów mundurowych na swój koszt i niebezpieczeństwo skutecznie.
- Sorty przeznaczone do składu mundurów Nr. 3 ma się do nowego składu do Götting pod Gracem odstawić.

- Liweranci mogą przedmioty do odstawy przeznaczone w najbliższym składzie mundurów podać oględzinom a potem takowe na swój koszt i niebezpieczeństwo do innych składów mundurowych odesłać.
- Dla przesyłek do składów mundurowych, które po oględzinach przez składy mundurów przyjęte zostały, przysługuje liwerantom korzyść taryfy wojskowej, czyli zwrotu zapłaconej nadwyżki frachtowej, w którym to celu zakład mundurów na listach frachtowych potwierdza, że przesyłka na własność zarządu wojskowego przeszła.
- VII. Jeżeli kilku oferentów wspólnie oferuje, to mają w ofercie wyraźnie podać:
  - 1) że ręczą solidarnie za dotrzymanie warunków liwerunku;
  - 2) kto jest uprawniony w ich imieniu z zarządem wojskowym traktować.
 Taką wspólną ofertę ma każdy z przedsiębiorców z zapodaniem zajęcia i miejsca zamieszkania, imieniem i nazwiskiem podpisać.
- VIII. Dla zabezpieczenia zapodania potrzeba najpóźniej dzień przed wniesieniem oferty złożyć w kasach wojskowych znajdujących się w miejscach urzędowania intendantur korpusnych, wadium w wysokości 5% wartości zaoferowanych przedmiotów.
- Wadium to można złożyć albo w gotówce lub też w papierach wartościowych stosownych do składania kaucyi.
- IX. W ofercie potrzeba nadmienić, że kaucya została złożoną, tudzież kwotę i z czego takowa się składa (gotówka, papiery wartościowe) podać.
- Kwit depozytowy kasy wojskowej na złożone wadium pozostaje w ręku składającego.
- X. Oferty dla przedsiębiorców zarządowi wojskowemu nieznanym przy załączeniu w p. II. wymienionych potwierdzeń Izb handlowych i przemysłowych, względnie władz politycznych na okoliczność, że prośba o wydanie świadectwa solidności i możności dostawy wniesiona została, mają być wniesione wprost i najpóźniej do dnia 9 października 1907 godz. 12 w południe do protokołu podawczego Ministerstwa wojny.
- XI. Detaliczne warunki ułożone w formie zarysu ugodowego można przeglądać w intendanturach korpusnych, w składach mundurów wymienionych w p. IV. w wszystkich Izbach handlowych i przemysłowych austriacko-węgierskiej Monarchii, w Związku

austriackich przemysłowców w Wiedniu, w muzeum handlowem, w węgierskim krajowym Związku przemysłowców i w Związku węgierskich przemysłowców fabrycznych w Budapeszcie.

Pojedyncze egzemplarze tego ogłoszenia z zarysem ugodowym otrzymać można w składzie mundurów Nr. 2 Budapeszt i Nr. 4 Wiedeń po cenie 65 hal. za egzemplarz.

XII. Przedsiębiorcy mają w ofercie nadmienić:
 

- 1) że wglądali w warunki kontraktu i liwerunku, że takowe zrozumieli i że się im zupełnie poddają, dalej
- 2) że oglądali dokładnie próbki rozpisanych przedmiotów i że się dokładnie poinformowali co do materiału, z którego takowe mają być wykonane, tudzież co do sposobu wykonania.

XIII. Zawiera oferta w cyfrach i literach różne zapodania, to miarodajną jest cena podana w literach.  
 Dla oferenta jest oferta obowiązującą z chwilą wniesienia, dla zarządu wojskowego zaś dopiero wtedy, gdy oferent przez Ministerstwo wojny o przyjęciu jego zapodania powiadomiony został.  
 Oferenci zrzekają się prawa odstąpienia, tudzież zawartych w § 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austriackiej, tudzież w §§ 314 i 315 węgierskiej ustawy handlowej, terminów co do przyjęcia ich zapodania.

XIV. Zarząd wojskowy zastrzega sobie nieograniczony wybór między pojedynczymi oferentami.

Przy równych warunkach mają ci, którzy oferowane przedmioty sami wyrabiają (producent) przed handlarzami pierwszeństwo. Przy stawianiu ofert potrzeba wymienić miejsce wyrobu, względnie miejsce, z którego artykuły pociąga się. (Patrz formularz oferty).

Jeżeli nie cała oferta, lecz tylko co do cen lub ilości restryngowana przyjęta zostanie, to ma oferent po otrzymaniu odpowiedniego zawiadomienia w przeciągu 5 dni w Ministerstwie wojny pisemną deklarację złożyć czy restrykcyę jego zapodania przyjmuje lub też nie.

Modyfikacya oferty uważa się ze strony przedsiębiorcy jako przyjęta, jeżeli takowy w przeciągu pięciodniowego terminu wyż wymienionej deklaracyi niedokładnie lub też wcale nie złoży.

Jeżeli zresztą z zapodań na różne przedmioty z jednej i tej samej miejscowości, jeden lub niektóre z tych przedmiotów przyjęte zostaną, to jest to dla oferenta natychmiast obowiązującym.

XV. Oferenci są zobowiązani po przyjęciu całego, częściowego lub za ich zgodą zmodyfikowanego zapodania, złożone wadium na kwotę odpowiadającą 10% wartości liwerunkowej jako kaucyi uzupełnić i pisemny kontrakt, którego jeden egzemplarz na koszt oferenta ostemplowany być ma, — zawrzeć.

Skoroby przedsiębiorca kontraktu podpisać nie chciał lub też do podpisania takowego pomimo wezwania nie przybył, to zastępuje cała lub też poprzednio za zgodą oferenta zmodyfikowana oferta w połączeniu z zarysem ugodowym należącym do tego ogłoszenia, miejsce kontraktu.

Oferty, nie odpowiadające tutaj podanym warunkom, spóźnione lub też telegraficznie przesłane nie będą przyjęte.

XIV. Nabywca ma przepisane terminy punktualnie zachowywać, gdyż przedłużenie terminów może tylko wyjątkowo przy bardzo ważnych powodach nastąpić.

Przy niedotrzymaniu terminów wstępują przepisy kontraktu § 8 w życie.

Wiedeń, dnia 1 sierpnia 1907.

Formularz na ofertę.

Do

c. i k. Ministerstwa wojny (wspólnego)

Stempel  
na 1 kor.

O F E R T A.

Ja niżej podpisany zamieszkały w . . . . . w . . . . . oświadczam gotowość do składu mundurów w\*) . . . . . następujące przedmioty w niżej podanej ilości, cenach i terminach kontraktowo dostarczyć.

Liczba	Nazwa	za	cyframi	literami	Termin dostawy
zapodanych przedmiotów					
sztuk		jedną	sztukę		Podług p. V. ogłoszenia
garniturów		jeden	garnitur		

Potwierdzam:  
 1) że warunki kontraktu i liwerunku wydane reskryptem Ministerstwa wojny Od. 13 L. 1108 z 1907 przeglądałem i zrozumiałem i że się takowym najzupełniej poddaję;  
 dalej:  
 2) że próbki rozpisanych przedmiotów dokładnie oglądałem i informowałem się dokładnie co do materiału i wyrobu.  
 Za rzetelne wykonanie zapodania ręczę mojem wadium . . K. (t. z. pięć procent wartości liwerunkowej . . K.) składającym się . . (gotówka, papiery wartościowe, papiery), które w kasie wojskowej w N. złożone zostało.  
 Oferowane przedmioty wykonane będą w mojej fabryce (pracowni) [fabryce (pracowni) p. N.] w . . . . . (ulica, numer domu).  
 Urzędowe zatwierdzenie na moją prośbę o wydanie świadectwa solidności i możności dostawy załączam.

N . . . . . dnia . . . . . 1907.  
 Własnoręczny podpis (imię nazwisko) oferenta  
 względnie firmy zaprotokołowanej.

Formularz na kopertę do oferty.

Do

c. i k. Ministerstwa wojny (wspólnego).

Oferta N. N. na liwerunek ubrań i zbroi, odnośnie do ogłoszenia O. 13 L. 1108/1907.

Wiedeń

\*) P. p. VI. ogłoszenia.

## Wykaz dostawić się mających przedmiotów.

Ilość	N a z w a		Ceny oferować za
5870	sztuk	fez z kutasem	sztukę
76000	par	wełnianych rękawiczek*)	parę
171		czak huzarskich ze zwykłym czerwonym pokrowcem, z podbrodziem, bez orła i róży bez sznurków i pióropusza (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
365		czak huzarskich ze zwykłym białym pokrowcem, z podbrodziem, bez orła i róży bez sznurków i pióropusza (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
161		czak huzarskich ze zwykłym ciemno-niebieskim pokrowcem, z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i pióropusza (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
72		czak huzarskich ze zwykłym jasno-niebieskim pokrowcem, z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i pióropusza (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
133		czak huzarskich ze zwykłym popielatym pokrowcem, z podbrodziem, bez orła i róży, bez sznurków i pióropusza (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
263		kaszkietańskie z zwykłym żółtym pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
148		kaszkietańskie z zwykłym ciemno-zielonym pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
2		kaszkietańskie z zwykłym ciemno-zielonym pokrowcem z podbrodziem z łusek i białym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
40		kaszkietańskie z zwykłym czerwonym pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
119		kaszkietańskie z zwykłym białym pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
20		kaszkietańskie z zwykłym ciemno-niebieskim pokrowcem z podbrodziem z łusek i żółtym łańcuszkiem do kiści włosiennej, bez orła i kiści (sukno barwy pułku daje zarząd wojskowy)	
125		czapek z siwego samodziału, dla więźniów	
35		długich surdutów z siwego samodziału, dla więźniów	
100		kaftaników z rękawami z siwego samodziału dla więźniów	
160	par	spodni zimowych z siwego samodziału, dla więźniów	parę
200		butów filcowych	
17000	sztuk	kaftaników bawełnianych	sztukę
24000		spodni bawełnianych	
200		chusteczek niebieskich bawełnianych dla więźniów	
20000		plótna do pakowania	
3400		tasiemki do gaci	
3500		tasiemki na struple	
5900	w	borty na czaka, kaszkiety ułańskie i czapki dla feldfebli	r
7400		borty na czaka, kaszkiety ułańskie i czapki dla kaprali	
1000	m e t r ó w	pasków od dystynkcyi dla feldfebli z wypustką	m e t r ó w
12800		pasków od dystynkcyi dla feldfebli bez wypustki	
11600		pasków na rękawy połączone szerokie	
24300		pasków na rękawy połączone wąskie	
5500		pasków na rękawy dla jednorocznych ochotników i dłużej służących frajtrów	
10200		pasków dla forysistów i służących od koni	
2600	garniturów	sznurów do wieszania niebieskich dla kozucha lub ułanki	garnitur
9500		sznurów do wieszania czarno-żółtych dla kozucha lub ułanki	
200	metrów	sznurów do wieszania brunatnych	meter
89500		sznurów do atyli (także do spodni huzarskich)	
5300	sztuk	wełnianych ozdóbek z sznurka do czaka huzarskiego	sztukę
2820		sznurka do kapelusza strzeleckiego	
8800	metrów	sznurka do czaka lub czapki	meter
55000		sznurka do spodni węgierskich	
5800	F	ozdóbek z sznurka na ramiona do kozucha i ułanki	
29000		odznak dla dobrych strzelców szkarłatnych	
3000	u	odznak dla dobrych strzelców zielonych	
13000		odznak dla celnych strzelców szkarłatnych	
2200	t	odznak dla celnych strzelców zielonych	
500		ozdób z sznurków dla formistrzów	
1200	n	odznak sternicznych dla pontonierów lub odznak robotniczych dla pułku kolejowo-telegraficznego	
29000		kutasów do szabli (bagnetu) dla piechoty	
11000	s	kutasów do szabli (bagnetu) dla kawalerii	
3300		sznurów od trąbki sygnałowej	
1400		fenzli do ułanek	
62000		różyczek do atyli	
68000	garniturów	piętki do zapinania płaszczy niebieskawych	garnitur
7000		piętki do zapinania płaszczy brunatnych	
3600	s	sznura od rewolwera bez klubek	sztukę
51000		krawatów bez języzka czarnych	

Ilość	N a z w a		Ceny oferować za
100	sztuk	krawatów bez języzka żółtych	sztukę
200		bind na ramiona czarno-żółtych	
900		gurt do noszenia kociołków	
26000	metrów	gurt ze szpagatu do tornistra na patrony	meter
34000		sznura do namiocików	
10000	sztuk	sznura na paszę	sztukę
4000		pięt na koni	
8000		putni	
12500		pugilarasów (dawniej dla podoficerów)	
48500		rzemyczek pod brodę do czaka i kapelusza	
49500	par	skórzanych rękawiczek	parę
4700	sztuk	skór do bębna	sztukę
2400		strun do bębna	
4400	garniturów	części składowych siodła na całych skórach rysowane	garnitur
650		kożuchów do kabata	
80		kożuchów do ułanek	
630	par	kożuchów do atyli zimowej	parę
1900		podszewki do rękawów kabata lub ułanki kożuchem podszytej	
1140	garniturów	obszytki do atyli zimowej	garnitur
3800		kiści włosiennych czarnych z różą dla czaka artylerii i trenu	
200	s	kiści włosiennych czerwonych z różą dla czaka artylerii i trenu	s
3100		kiści włosiennych czarnych do czaka huzarskiego	
80		kiści włosiennych czerwonych do czaka huzarskiego	
1800		kiści włosiennych czarnych z różą do ułańskiego kaszkieta (nowy wzór)	
50		kiści włosiennych czerwonych z różą do ułańskiego kaszkieta (nowy wzór)	
21000		kardaczów, bez rzemyczka	
3500	par	strzeleckich pióropuszków	parę
1700		pałeczek do bębna	
54000	s z t u k ę	kołków do namiocików nowy wzór	s z t u k ę
85000		oliwek do namiocików	
450		toporzysk lub rączek do siekiery	
800		toporzysk lub rączek do toporka	
800		toporzysk lub rączek do ryskalika	
3000		kołków do przypinania koni	
3300	kg.	kołków do butów	kg.
107	sztukę	hełmów z orłem i podbrodziem z łusek dla podoficerów, nowszy model	sztukę
560		hełmów z orłem i podbrodziem z łusek dla dragonów, nowszy model	
25	par	ozdóbek do hełmu dla kadetów	parę
600		adjustowanych podbrodzi z łusek do hełmów (dawniejszy model)	
685	sztuk	wierzchni od hełmów (dawniejszy model)	sztukę
450		obręczy do grzebieni hełmu (dawniejszy model)	
850		obrąbek do daszka do hełmu (dawniejszy model)	
600		orzeków do hełmu (dawniejszy model)	
400	par	widolki boczne do hełmu (dawniejszy model)	parę
300		adjustowanych podbrodzi z łusek do hełmu (nowy model)	
150	sztuk	wierzchni do hełmów (nowy model)	sztukę
100		obręczy do grzebieni hełmu (nowy model)	
280		obrąbek do daszka do hełmu (nowy model)	
700		orzeków do hełmu (nowy model)	
115		widolki bocznych do hełmu (nowy model)	
250	par	adjustowanych podbrodzi z łusek do kaszkieta ułańskiego)	parę
300	F	łańcuszków do kiści włosiennej białej do kasketu ułańskiego	F
100		łańcuszków do kiści włosiennej żółtej do kasketu ułańskiego	
100	n	orzeków z numerem do kasketu	n
702		orzeków z numerem do czaka huzarskiego	
1850	t	orzeków z haczykiem do czaka dla trenu	t
200		orzeków do czaka (z wyjątkiem huzarskich i dla artylerii)	
19700		róż do czaka (z wyjątkiem huzarskich)	
23000	n	róż do czaka huzarskiego	n
2800		różyczek do czapek	
16000	s	cyfer bakwonowych do czaka i orzelka	s
6500		łańcuszków z lwiami główkami	
500		emblematów do kapelusza strzeleckiego dla strzelców	
1255		emblematów do kapelusza strzeleckiego dla tyrolskich strzelców	
1500	par	przytrzymywacze ładunków	parę
86000		kółek z skrzydłami	
2400		odznak dla szacujących dystancję	
11500		odznak dla dobrych jeźdźców	
5000	F	odznak strzeleckich dla kawalerzystów	F
5500		odznak za dobre celowanie przy artylerii	
1000	u	odznak za dobrą jazdę przy artylerii	u
2200		odznak dla saperów	
1000		odznak dla cieśli	
2200		odznak za dobrą jazdę przy trenach	
1300	s	odznak dobrego robotnika przy oddziałach prowiantowych	s
1300		odznak dla telegrafistów	
700		odznak dla dozorców do chorzech	
1800			



Ilość	N a z w a	Ceny oferować za
49000	tareczek do rzemieni do opasywania się	
49000	haków do zapisania do rzemieni	
18000	kabzudek na kartkę legitymacyjną (nowy model)	
16000	małych uszek do namiocików	
6000	wielkie uszka do namiocików	
830000	guzików uniformowych z wyjątkiem guzików od ułanek i oliwek wielkich żółtych gładkich	
150000	guzików uniformowych z wyjątkiem guzików od ułanek i oliwek małych żółtych gładkich	
980000	guzików uniformowych z wyjątkiem guzików od ułanek i oliwek wielkich gładkich	
250000	guzików uniformowych z wyjątkiem guzików od ułanek i oliwek małych białych gładkich	
298000	guzików uniformowych z numerami wielkich	
53000	guzików uniformowych z numerami małych	
50000	guzików do ułanek żółtych wielkich	
7000	guzików do ułanek żółtych małych	
45000	guzików do ułanek białych wielkich	
6000	guzików do ułanek białych małych	
23000	oliwek (dla huzarów) żółtych	
30000	oliwek (dla huzarów) białych	
205000	guzików cynowych czarnych	
275000	guzików cynowych białych	
430	bębnów bez pałeczek	
470	tutek na pałeczki do bębna	
20	klatek do bębna	
20	obręczy górnych do bębna	
5	obręczy dolnych do bębna	
270	obręczy do nawijania skóry do bębna	
550	sztabek ze śrubkami do naciągania do bębna	
40	haków do noszenia bębna	
280	trąbek sygnałowych z mundsztukiem A.	
1610	trąbek sygnałowych z mundsztukiem F.	
350	mundsztuków do trąbek sygnałowych	
1500	ostróg do przypinania	
11750	ostróg ze śrubkami dla dragonów	parę
6600	ostróg ze śrubkami dla huzarów	
27600	iglice do tornister cielęcych	sztukę
29000000	ćwiozków do podszew	1000 sztuk
61000	podkówki z 10 ćwioczkami	parę
500	sprzączek bez spionka czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
800	sprzączek ze spionkiem większych czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
400	sprzączek ze spionkiem mniejszych czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
200	owalnych sprzączek czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
200	kółek czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
1300	podwójnych guzików czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
1500	podwójnych guzików do nitowania czarno lakierowanych do tornister (nosidła)	
300	haczków ze sprężyną do nosidła	
600	haczków do noszenia nosidła	
2000	klubek do szpanowania bez gurty do tornistry na patrony	
400	dodatkowych haczków ze sprężyną do tornistry na patrony	
5300	śrub do szpanowania tornistry na patrony	
3300	plytkich muterek ze śrubą do tornistry na patrony	
300	prawideł do szpanowania tornistry na patrony	
400	sprzączek bez spionka do patronatasza	
3500	sprzączek bez spionka do uździennicy	
400	sprzączek do rzemienia na karabin	
700	haczków do zawieszania pałaszy	
200	haków do rzemienia na karabinek	
2900	haków do sznura na rewolwer	
650	siekier z toporzyskiem	
2500	ryskali	
4100	trenzli	
3150	wędzideł (bez haczków kinkietowych), nie cynowanych	
4300	haczków do kinkietów prawych, nie cynowanych	
4200	haczków do kinkietów lewych, nie cynowanych	
1400	kinkietów nie cynowanych	
5700	łańcuszków do uździennicy nie cynowanych	
9100	zgrzebeł bez rzemyka	
8100	kociołków dla piechoty (z kaserotą bez nakrywki **)	
400	kociołków dla kawaleryi (z kaserotą **)	
600	nakrywek do kociołków dla piechoty **) dawny model	
7900	nakrywek do kociołków dla piechoty **) nowy model	
78000	szalek blaszanych bez nakrywek	
61000	nakrywek do szalek	
1400	konewek blaszanych na wodę **)	
200	kubków do mierzenia kawy	
5	polowych kuchni oficerskich na 12 osób	
1300	latarek plutonowych z słupkiem	
800	latarek plutonowych z kółkiem	
764	grosów gwiazdek dystynkcyjnych celuidowych	gros

\*) Płótno na podszewkę kupuje się w zarządzie wojskowym po 72 h. za meter.

\*\*) Podlegają oględzinom organów odpowiedniego składu mundurowego, przed ocynowaniem, w fabrykach dostawców.

(6767 1-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 26 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: maszyny introligatorskie, koniak, herbata, rum, wino i meble.

Wtorek 27 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, wiktuały, skóry na obuwie i lampy do elektrycznego oświetlenia.

Środa 28 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, pianino i fortepian.

Czwartek 29 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek 30 sierpnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.

Sobota 31 sierpnia 1907 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i różne książki.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1907.

## Upadłości.

L. cz. 2/7 (26) (6719)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie konkursowej Mikołaja Moskały ustanowiono zawiadawcą masy adw. dra Anzelma Luke, zaś zastępcą adwokata dr. Leona Halperna obu ze Złoczowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 29 czerwca 1907.

## Konkurs.

L. Prez. 1279 (4/7) (6694 3-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady dozorek więźniów przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 22 września 1907.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydym c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1907.

L. 2676 (6764 1-2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady starszego dozorek więźni I. klasy płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 21 września 1907.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. IX. 1718/38 (16) (6674 3-3)

Wyższe egzamina z leśnictwa.

O b w i e s z c z e n i e.

Stosownie do postanowienia § 35, rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dzpp. Nr. 30, c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 3 września 1907, a egzamina przepisane dla pomocników w służbie leśnej technicznej i ochronnej dnia 11 września 1907, każdym razem o godzinie 9 rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu na gospodarzy leśnych mają się zgłosić w dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w poniedziałek 2 września b. r. o godzinie 9 rano a kandydaci na pomocników w służbie leśnej technicznej i ochronnej w dniu rozpoczęcia egzaminu t. j. we środę dnia 11 września b. r. o godzinie 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie u przewodniczącego komisji egzaminacyjnej c. k. Rady leśnictwa i krajowego Inspektora lasów Hermanna Scheuringa i wykazać się certyfikatem tożsamości osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w § 4, ustęp 2, względnie w § 30, powołanego rozporządzenia ministerialnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia dalej kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną takse egzaminacyjną lub uwolnieniem od opłaty tej taksy, wreszcie złożony przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów na gospodarzy leśnych 30 kor. a dla kandydatów na pomocników w technicznej i ochronnej służbie leśnej 10 koron.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1907.

L. cz. L. Dz. hip. 2350/7 (6758)

E d y k t.

Nieobecnym Joachimowi Landau i Salomonowi Apperowi przedtem w Brodach ma-

być doręczona uchwała z 14 sierpnia 1907 Dł. 2350/7, którą po myśli § 45 ust. hip. wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1907 o godz. 9 rano, biuro Nr. 9.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Joachimowi Landau i Salomonowi Appora kuratorem adw. dr. Schaff będzie ich zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 14 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 1050/7 (1) 1051/7 (1) i 1052/7 (1) (6710 2-3)

E d y k t.

Przeciw Hirschowi Strizowerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu tutejszego przez a) Malgę Hornik b) Dawida Tuehfelda c) Elę Wachtel pozwy wekslowe o 2000 kor., 3000 kor. i 2000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty i zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Hirscha Strizowera ustanawia się pana adw. dr. Leckera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1907.

L. 13049 (6692 3-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Stosownie do uchwały z dnia 4 lipca 1907 r. podaje Magistrat król. miasta Stanisławowa do wiadomości stron interesowanych, że znajdujące się na tamtejszym emmentarzu pomniki i obeliski stojące na grobach, c. k. majora Franciszka Defrenois le Theur, c. k. nadporucznika Chrystyana Greschke, Franciszka Bratowerga naczelnika salin, Tadeusza Pawłowskiego, Emilii Morawetz urodzonej Pietrusińskiej i Teresy Huberti, grozą zawaleniem i jako takie zostaną ze względu na bezpieczeństwo publiczne z urzędu usunięte, jeżeli w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia nikt nie objawi zamiaru ich odrestaurowania.

Burmistrz.

Stanisławów, 6 lipca 1907 r.

L. cz. Cw. 1058/7 (1) i 1059/7 (1) (6711 2-3)

E d y k t.

Przeciw Hirschowi Strizowerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu tutejszego przez a) Eliasa Barona i b) Stüssel Kohane pozwy wekslowe o 6000 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Hirscha Strizowera ustanawia się pana adwokata dr. Leckera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 1126/7 (2) (6713)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Kalmanowi Neugutowi przedtem w Siedliszowicach wniosło Towarzystwo kredytowe w Żabnie przez adwokata dr. Goldfussa w Tarnowie skargę o 400 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 20 lipca 1907 Cw. 1126/7 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Zelta w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 3 sierpnia 1907.

L. cz. C. III. 204/7 (1) (6763)

E d y k t.

Przeciw Jakobowi Kaudel z Witkowa nowego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Psachego Katza kupeca w Radziechowie pozew o 674 koron 38 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1907 godz. 9 rano sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bazylego Pawluka w Witkowie nowym kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radziechów, dnia 6 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 626/7 (1) (6557)  
E d y k t.

Przeciw Hirschowi Rubinowi i Wolfowi Braunfeldowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 2200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 1 sierpnia 1907.

Celem strzeżenia praw Hirscha Rubina i Wolfa Braunfelda ustanawia się pana dr. Władysława Barbackiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hirscha Rubina i Wolfa Braunfelda w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 639/7 (1) (6562)

E d y k t.

Przeciw Hirschowi Rubinowi i Wolfowi Braunfeldowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Smaje Buksbauma kupca w Nowym Sączu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 1 sierpnia 1907.

Celem strzeżenia praw Hirscha Rubina i Wolfa Braunfelda ustanawia się pana dr. Władysława Barbackiego, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hirscha Rubina i Wolfa Braunfelda w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 619/7 (1) (6551)

E d y k t.

Przeciw Hirschowi Rubinowi i Wolfowi Braunfeldowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Pesacha Cellnika kupca w Brzesku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 31 lipca 1907 Cw. 619/7 (1).

Celem strzeżenia praw Hirscha Rubina i Wolfa Braunfelda ustanawia się pana dr. Juliusza Chodackiego adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hirscha Rubina i Wolfa Braunfelda w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1907.

L. cz. C. II. 229/7 (1) (6781)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Radzikowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Maryę Radzik z Grodku pozew o dożywotnią alimentację i zapłatę kwoty 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1907, na godz. 10 rano, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Maurycego Schmała adwokata w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grybów, dnia 5 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 627/7 (1) (6558)

E d y k t.

Przeciw Hirschowi Rubinowi i Wolfowi Braunfeldowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Hirscha Schönfelda kupca w Nowym Sączu pozew o nakaz zapłaty sumy 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 1 sierpnia 1907 Cw. 627/7 (1).

Celem strzeżenia praw Hirscha Rubina i Wolfa Braunfelda ustanawia się pana dr. adw. Juliusza Chodackiego w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hirscha Rubina i Wolfa Braunfelda w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 1 sierpnia 1907.

## Kuratele.

L. cz. 82/7 (1) (6666 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołążną uznano Itę Goldman z Kąclowej.

Kuratorem jej ustanowiono Majera Natan Goldman z Kąclowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Grybów, dnia 15 maja 1907.

L. cz. L. 14/6 (7) (6670 3—3)

E d y k t.

Teodorę z Romanczuków Kozoris z Żukowa uznano obłąkaną.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Kozoris z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Obertyn, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. P. I. 54/7 (8) (6724 2—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Kalmana Józefa 2 im. Oleskera w Starych Brodach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Spiessa w Nakwaszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brody, dnia 12 czerwca 1907.

L. cz. P. 144/7 (6729 2—3)

E d y k t.

Wasył Tretiak syn Petra uznany został umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiono Onyfrego Tomyna syna Michała z Mykietynic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kosów, dnia 4 lipca 1907.

L. cz. P. 35/7 (1) (6669 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z d. 1 czerwca 1907 L. cz. Ne. IV. 142/7 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Perłą Schächter w Lutowiskach z powodu stwierdzonego przez Sąd powiatowy w Lutowiskach obłąkania a kuratorem ustanawia p. Mendla Arbeta kupca w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lutowiska, dnia 4 lipca 1907.

L. cz. L. 8/6 (12) i L. 18/6 (16) (6761 1—3)

E d y k t.

Marya Kamińska i Kaśka Farion uznane umysłowo chorymi, kuratorem pierwszej jest Iwan Kamiński ze Starzawy, drugiej Wasył Osiańczak ze Sokoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Mościńska, dnia 4 lipca 1907.

L. cz. Dz. hip. 1065/7 (6770)

Kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kordasiewicza ustanawia się adw. Morawskiego w Kołomyi i temuż doręcza ts. uchwałą z 12 maja 1907, Dh. 1065/7.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 11 lipca 1907.

L. cz. L. A. 8/7 (8) (6759)

E d y k t.

Za głupkowatego uznano Wojciecha Wieczorka z Jaśkowiec.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kowalówkę w Jaśkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalwarya, dnia 21 marca 1907.

L. cz. L. 82/7 (5) (6751)

E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Petra Hryniawę z Głębokiego.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Jaramuka w Głębokie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodeczany, dnia 21 lipca 1907.

L. cz. P. 43/7 (11) (6750)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Zalińskiego w Sączawie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Paływodę w Sączawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodeczany, dnia 3 maja 1907.

## Amortyzacje.

L. cz. T. V. 4/7 (2) (6660 2—3)

Na wniosek Karoliny Pawlik i Jana Hajduka wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia:

a) zgubionej przez Karolinę Pawlik książeczki wkładowej Kasy zaliczkowej stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką w Kopyczyńcach z dnia 14 lutego 1906 Nr. 145 na kwotę 141 kor. 47 hal. i na Karolinę Pawlik opiewającej;

b) zgubionej przez Jana Hajduka książeczki wkładowej tejże samej Kasy zaliczkowej z dnia 19 marca 1905 Nr. 54 na kwotę 351 koron 99 hal., a na Jana Hajduka z Kociubinie, oraz duplikat tejże ostatniej książeczki wkładowej z 16 maja 1906 nr. 54 na tęże samą kwotę 351 kor. 99 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, by do roku, licząc od dnia trzeciego umieszczenia w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie swe prawa do powyższych książeczek zgłosił, ileż w przeciwnym razie książeczki te pozabawione zostaną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. T. 6/7 (5) (6612 3—3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Lewicki, syn Stefana i Tekli, urodzony w Medyniu, mąż Antoniny Lewickiej-Osypowicz, artystki teatru saskiego, były przedsiębiorca przy budowie kolei w Tarnopolu, jeszcze w dniu 24 lipca 1874 w Tarnopolu zamieszkały, znikł z Tarnowa w tymże dniu i do dziś dnia nie daje o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c. 1. 2, przeto wdraża się na prośbę Antoniny Lewickiej-Osypowicz postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Niemirowskiemu w Tarnopolu wiadomość o powyż wymienionym.

Jana Lewickiego zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swoim życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. T. 3/7 (3) (6609 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Z przeprowadzonych dochodzeń, a w szczególności ze zeznań Fedka Bata, tudzież poświadczenia urzędu gminnego w Bortiatynie wynika, że Marya Bat przed lat przeszło 30 wydalila się i od tego czasu miejsce jej pobytu jest niewiadomem.

Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie § 24 u. c. 1. 2, przeto wdraża się na prośbę Fedka Bata postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Haasowi w Przemyslu wiadomość o powyż wymienionej. Maryę Bat wzywa się, aby przed sądem niżej wymienionym stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Przemysł, 18 lipca 1907.

L. cz. T. 46/7 (3) (6745 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ryfki Käufer, właścicielki realności w Mikluszowicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książeczki wkładowej miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, Nr. 16714 na 480 kor. opiewającej, na imię Feiwa Förstera wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. T. 55/7 (2) (6744 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stowarzyszenia usługaczy publicznych w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 157300 na imię Stowarzyszenia usługaczy publicznych w Krakowie wystawionej, na kwotę 3866 kor. i 66 hal. opiewającej, której saldo z dniem 1 lipca 1907 wynosiło kwotę 4088 kor. 21 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od

dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 5 sierpnia 1907.

## Spadki.

L. cz. A. VI. 80/7 (9) (6734 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Hawryło Drydżoro vel Michajluk zmarł dnia 31 stycznia 1907 w Szwejkowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycył uznany.

Ustawowymi dziedzicami są między innymi nieznanymi z miejsca pobytu (Grzegorz Sługocki i Aleksandra Pierzchalska).

Wobec tego wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Hryniem Skurec z Szwejkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Podhajce, dnia 23 lipca 1907.

L. cz. A. X. 285/6 (11) (6723 2—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 31 grudnia 1895 w Zwierzyniu zmarł Andrzej Cwałosiński vel Cwałosiński.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedziców zmarłego: Maryi z Pinkalskich Cwałosińskiej i jej 4 synów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Wilhelmem Dadlezem ustanowionym dla nieobecnych dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Kraków, dnia 6 lipca 1907.

## Firmy.

L. cz. Firm. 806 stow. I. 38/39 (6717)

O g ł o s z e n i e.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. (Creditverein für Handel und Gewerbe in Husiatyn, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung), że na walnem zgromadzeniu członków dnia 2 czerwca 1907 odbytem uchwaloną została zmiana §§ 1, 27 i 87 statutu w ten sposób, że paragrafy te opiewać będą a to: 1. Die Untenzeichneten bilden eine Genossenschaft unter der Firma: „Creditverein für Handel und Gewerbe in Husiatyn, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ („Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“), welche ihren Sitz in Husiatyn hat.

§ 27. Der Vorstand ist der Vertreter der Genossenschaft in allen sowol gerichtlichen als auch aussergerichtlichen Angelegenheiten und zeichnet für dieselbe. Die Zeichnung für die Genossenschaft geschieht dadurch, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschaft ihre Namensunterschrift hiezu fügen. Die Zeichnung hat aber nur dann rechtliche Wirkung, wenn sie von beiden Vorstandsmitgliedern geschehen ist.

Anteils- und Spareinlagen, sowie Rückersatzposten sind blos vom Kassier und Kontroleur, die Titelblätter der Einlags- resp. Anteilsbücher (§ 15) von beiden Vorstandsmitgliedern zu zeichnen.

§ 87. Die Bekanntmachung der Genossenschaft erfolgen in der Zeitschrift „Samopomoc“ in Lemberg.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 31 lipca 1907.

L. cz. Firm. 757 stow. I. 284/7 (6715)

O g ł o s z e n i e.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Podolski Syndykat rolniczy w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że rada nadzorcza na posiedzeniu z dnia 16 kwietnia 1907 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Jana Gromnickiego i Adama Noela wybrała Mieczysława Bogdanowicza właściciela dóbr w Kosowie zamieszkałego i Romana Ochockiego, właściciela dóbr w Kalinowczyźnie zamieszkałego na członków dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 31 lipca 1907.

L. cz. Firm. 738/7 sp. III. 43 (6699)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Erste galizische Actiengesellschaft für Holzdestillation“, „Pierwsze galicyjskie akcyjne towarzystwo dla destylacji drzewa“, skutkiem ukończonej likwidacji.

Księgi handlowe powyższej spółki przechowywane będą u p. Augusta Fischera, byłego likwidatora spółki w Wygodzie.

Dzień wpisu: 27 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27 lipca 1907.

L. cz. Firm. 239/7 stow. I. 241 (6721 1—3)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm stowarzyszeń:

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: „Spółna praca w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

Z powodu: ukończenia likwidacji Towarzystwa.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 18 maja 1907.

L. cz. Firm. 534 (7) (6574)

C. k. Sąd obwodowy Oddz. V. w Rzeszowie jako handlowy, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Białowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków spółki w dniu 7 października 1906 odbytem, w miejsce członka zarządu Wojciecha Fornala, który został kasjerem, oraz Juliusza Wisłockiego, który ustąpił, wybrano członkami zarządu Jana Grażyńskiego, kupca i Wojciecha Barłoga gospodarza, obu z Białowej.

Rzeszów, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 884 stow. III. 170 (6607)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

Data statutu: 24 lipca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom stowarzyszenia na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w rolnictwie i przemyśle rolniczym za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: składa się z 2 dyrektorów wybieranych przez walne zgromadzenie na 6 lat.

Podpis firmy: pod firmą stowarzyszenia podpisują się własnoręcznie obaj dyrektorowie.

Ogłoszenia w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udział: członków wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Dzień wpisu: 30 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. Firm. 802 Rg. A. I. 34 (6697)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A. wzięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Lamm et Comp“ „Lamm i Ska“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: ajencya rafinerii cukru.

Prokurę udzielono: Rudolfowi Weinrebowi kolektywnie z Fanni Lamm lub z Ignacym Nestel.

Dzień wpisu: 22 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22 lipca 1907.

L. cz. Firm. 956 stow. II. 166 (6696)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Krajowe Towarzystwo zaliczkowe nauczycielskie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef

Szyporz, Edward Szajowski i Józef Bałaban.

Członkowie dyrekcji wybrani: na walnem zgromadzeniu 8 maja 1907 Michał Siciński, nauczyciel szkoły wydziałowej we Lwowie.

Data wpisu: 5 sierpnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1907.

L. cz. Firm. 872 Stow. I. 225/4. (6718)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Mielnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu

członków dnia 12 lipca 1907 odbytem wybrano w miejsce ustępującego ks. Wincenego Mroczynskiego dr. Jana Hryniewieckiego, adwokata krajowego w Mielnicy przewodniczącym zarządu, w miejsce ustępującego dr. Jana Hryniewieckiego jako zastępcę przewodniczącego zarządu, Hę Tuczaaka zastępcę przewodniczącego zarządu, w miejsce następującego członka zarządu Ili Tuczaaka, Mikołaja Podwysockiego gospodarza z Mielnicy członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1907.

L. cz. Firm. 790 stow. I. 353/9 (6714)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie

„Kasa pożyczkowa i oszczędności w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 2 czerwca 1907 odbytem, wybrano w miejsce następującego członka dyrekcji (kontrolora) Jury Reicha Meschulina Schieberta, właściciela realności w Borszczowie członkiem dyrekcji (kontrolorem), a nadto uchwalono zmianę § 7 statutu w ten sposób, że obecnie opiewać będzie: „Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji.“

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1907.

## Doniesienia prywatne.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	6-00	do Sambora, Sianek.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7-25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyce, N. Sącza przez Tarnów.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Iżkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8-22	z Jaworowa.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
8-55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9-20	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10-45	do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		1-55	—	do Bělca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Koehawiny.		—	11-05	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2-17	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanias pustygo, Grzymałowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej.		—	2-36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1-10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		—	2-25	do Kołomyi, Żydaczowa.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jassa, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	1-55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4-05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	2-16	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
2-25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy (p. Zuczke), Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		—	5-50	do Stanisławowa.	
—	3-51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	6-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.	
—	3-55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowice.		—	6-30	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	4-50	z Bělca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	7-00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		7-05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyce, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanias pustygo, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).	
—	9-00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jassa, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwanias pustygo, Husiatyna, Zbaraża.		—	11-15	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwanias pustygo, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Koehawiny.		—	11-30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

### Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1-46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10-05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór.	Do Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2-28, 3-45, 5-45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1-15 po połud. i 9-25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 9-15 przed połud., i 3-35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud.
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.	Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.	Do Lubienia 2-10 po połud. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecz“:		Z dworca „Podzamecz“:	
—	7-01	—	6-35
—	11-40	—	11-03
2-00	—	2-32	—
—	5-15	—	7-24
—	10-12	—	11-35

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Pokój kawalerski**

frontowy, z osobnym wchodem, jest do wynajęcia od 1. września b. r. Blizsza wiadomość ulica Hoffmanna 5, parter.

**Dobra okazja!** Pozostałe z dawnego lokalu MATERACE włosiennie (3 poduszki) po K. 25, 30, 36, 40 i wyżej. MATERIE meblowe, dywany, chodniki, firanki, portyery, koldry, koce etc. własnego wyrobu sypialnie, jadalnie i salony polecają po niższych cenach JÓZEF SCHUSTER i KAZIMIERZ TOCZYŃSKI Lwów, ul. Trzelego Maja 1, 5.

**Profesor gimnazjalny**

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów szkół średnich.

Staranna opieka, skuteczna pomoc w nauce, komfort i higiena.

Zgłoszenia listowne: Lwów, ul. Bielowskiego 5, parter.

**Kawy**

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-00, 2-08 i 2-16 za pół kg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

**Ostrzeżenie.**

Oprócz za wiadome nam weksle i rachunki do dnia dzisiejszego włącznie, za żadne inne nie odpowiadamy i stanowczo płacić ich nie będziemy.

Kazimierzowie Ożegalscy.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

**Ostatnie nowości**

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy Lwów, pl. Hallera 1. 1.

**AUFGEBOT.**

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, das

1. der Kaufmann Franz Gaca, ledigen Standes, wohnhaft in Grünberg bei Strehlau frther in Krakau, Schustergasse 22, Sohn des Landwirts Marcel Gaca und dessen Ehefrau Helene geborenen Welter, beide wohnhaft in Grünberg bei Strehlau;

2. die ledige Rentiere Alexandra Anna Kamiński wohnhaft in Nichtsfelde früher in Krakau, Krupnicza 27, Tochter des Besitzers Franz Kamiński und dessen Ehefrau Marianna geborenen von Majewski, Ersterer wohnhaft in Hardenberg, Letztere verstorben in Wloschnitz die Ehe mit einander eingehen wollen zu geschehen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Nichtsfelde, Grünberg und Krakau,

Merve, am 14 August 1907.

Der Standesbeamte.

**Kupno i sprzedaż antyków**

ulica Wałowa 11 A.

HANDEL NOWO OTWORZONY.

Właściciel **Maryan Kempner.**

**K. k. pr. allg. österr.**

**Boden-Credit-Anstalt.**

Bei der am 16 August 1907 stattgefundenen hundertsechszwanzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889, der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

**In der Gewinnziehung:**

Serie 1803 Nr. 52	mit dem Treffer vom K	90.000
" 459 " 54	" " " "	4.000
" 322 " 43	" " " "	2.000
" 1340 " 51	" " " "	2.000

**In der Tilgungziehung:**

Serie 131 Nr. 1-100,	Serie 2880 Nr. 1-100,
Serie 756 Nr. 1-100,	Serie 2891 Nr. 1-100,
Serie 997 Nr. 1-100,	Serie 3096 Nr. 1-100,
Serie 1017 Nr. 1-100,	Serie 3237 Nr. 1-100,
Serie 1400 Nr. 1-100,	Serie 3280 Nr. 1-100,
Serie 1757 Nr. 1-100,	Serie 3412 Nr. 1-100,
Serie 1852 Nr. 1-100,	Serie 3581 Nr. 1-100,
Serie 2352 Nr. 1-100,	Serie 3586 Nr. 1-100,
Serie 2396 Nr. 1-100,	Serie 3645 Nr. 1-100,
Serie 2545 Nr. 1-100,	

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1. Dezember 1907 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlorster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von 200 Kronen einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16. November 1907 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsent worden:

**aus den Gewinnstziehungen:**

Serie 256 Nummer 62,	Serie* 1176 Nummer 33,
Serie 376 Nummer 46,	Serie 2476 Nummer 35,
Serie 630 Nummer 96,	Serie 2641 Nummer 35,
Serie* 970 Nummer 65,	Serie 2698 Nummer 41,
Serie* 999 Nummer 25,	

**aus den Tilgungstziehungen:**

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 2,	15,	39,	51,	73,	79,
90,	91,	99,	110,	116,	143,
158,	161,	186,	191,	197,	225,
235,	236,	248,	263,	263,	270,
278,	289,	294,	329,	338,	348,
371,	379,	386,	389,	390,	400,
409,	415,	417,	425,	430,	433,
448,	452,	453,	468,	474,	491,
503,	511,	512,	518,	531,	532,
541,	548,	582,	584,	589,	593,
604,	605,	613,	617,	631,	634,
675,	676,	679,	684,	686,	700,
742,	744,	753,	759,	773,	775,
804,	811,	820,	826,	829,	830,
845,	847,	851,	876,	878,	894,
909,	910,	917,	920,	934,	938,
966,	970,	974,	977,	983,	987,
1004,	1006,	1011,	1015,	1036,	1063,
1089,	1090,	1093,	1095,	1110,	1127,
1144,	1165,	1193,	1202,	1214,	1226,
1236,	1241,	1249,	1252,	1258,	1268,
1309,	1310,	1312,	1315,	1318,	1320,
1335,	1352,	1356,	1362,	1363,	1365,
1378,	1387,	1417,	1431,	1474,	1482,
1495,	1511,	1515,	1548,	1555,	1559,
1567,	1569,	1587,	1589,	1596,	1602,
1616,	1621,	1627,	1640,	1643,	1650,
1676,	1678,	1688,	1691,	1696,	1700,
1713,	1714,	1715,	1717,	1722,	1725,
1770,	1773,	1776,	1778,	1780,	1789,
1821,	1825,	1826,	1832,	1833,	1839,
1870,	1890,	1901,	1904,	1912,	1913,
1949,	1971,	1976,	1982,	1995,	2000,
2032,	2033,	2042,	2048,	2050,	2055,
2088,	2091,	2110,	2117,	2131,	2134,
2167,	2174,	2180,	2183,	2184,	2191,
2199,	2210,	2215,	2216,	2223,	2243,
2283,	2285,	2291,	2292,	2303,	2306,
2334,	2340,	2348,	2374,	2381,	2390,
2407,	2412,	2415,	2420,	2428,	2429,
2457,	2474,	2484,	2491,	2495,	2496,
2513,	2514,	2528,	2544,	2555,	2557,
2564,	2571,	2600,	2601,	2608,	2621,
2637,	2645,	2647,	2648,	2650,	2657,
2680,	2688,	2689,	2694,	2705,	2725,
2740,	2741,	2743,	2747,	2755,	2756,
2763,	2767,	2778,	2780,	2784,	2788,
2799,	2819,	2823,	2825,	2828,	2835,
2845,	2874,	2881,	2882,	2888,	2904,
2943,	2946,	2962,	2967,	2971,	2985,
3001,	3013,	3021,	3022,	3023,	3034,
3062,	3067,	3069,	3106,	3117,	3123,
3152,	3158,	3163,	3167,	3188,	3194,
3205,	3235,	3243,	3251,	3256,	3263,
3271,	3276,	3293,	3304,	3313,	3314,
3376,	3382,	3387,	3401,	3404,	3427,
3456,	3457,	3477,	3487,	3489,	3493,
3510,	3514,	3516,	3519,	3531,	3538,
3571,	3575,	3577,	3583,	3592,	3594,
3623,	3626,	3628,	3634,	3635,	3655,
3676,	3702,	3718,	3721,	3725,	3733,
3772,	3786,	3793,	3803,	3805,	3819,
3844,	3846,	3851,	3860,	3873,	3883,
3920,	3928,	3937,	3954,	3962,	3963,
3977,	3981,				3972,
					3976,

Wien, den 16 August 1907.

Die Direction.

\* Gewinnstchein.

**PATENTY**

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

**M. GELBHAUS,**

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII. Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow).

Zarząd masy konkursowej Jakóba Rosnera sprzedaje z wolnej ręki realność w Drohobyczu przy ul. Stebnickiej whl. 2 gminy Drohobycz Zawierna. Pisemne oferty z dołączeniem wadyum w kwocie 2000 kor. należy wniesić na ręce zawiadowcy masy adwokata Dr. Fernhoffa w Drohobyczu najdalej do 10 września 1907.

Dr. Fernhoff w Drohobyczu, zawiadowca masy.

**C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.**

L. 60.367/IV.

(6803)

**Ogłoszenie.**

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ma na sprzedaż większą ilość starych materiałów, a mianowicie starego żelaza, miedzi, mosiądzu, odpadków metalowych i t. p.

Szczególne wykazy na sprzedaż przeznaczonych starych materiałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży wydaje na żądanie interesentów oddział maszynowy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Oferty zaopatrzone na kopercie napisem „oferta na stare materiały“ mają być wniesione do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 15 września b. r. do godziny 12 w południe.

Kruków, dnia 15 sierpnia 1907.

**JUŻ WYSZEDŁ NOWY**

ważny od 1 maja 1907

**KURIER KOLEJOWY**

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sekołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

**Zawiadomienie.**

**MIEJSKI ZAKŁAD ELEKTRYCZNY**

przystępuje do ułożenia kabli w następujących ulicach:

Ul. św. Antoniego	Ul. Kleparowska	Ul. Leona Sapichy
" Bema Józefa	" Kochanowskiego	" Romanowicza
Pl. Bema Józefa	" Kofłataja	" Serbska
" Berka	" Kopernika	" Skarbowska
Ul. Bernsteina	" Koralnicka	" Skarki
" Na Błonie	" Kr. Leszczyńskiego	" Słoneczna
" Boczkowskiego	" Kotlarska	" Słowackiego
" Bogusławskiego	" Kordeckiego	" Śniadeckich
" Brajerowska	" Krasieckich	" Sniopkowska
" Bonifratrów	Pl. Krakowski	" Sobieskiego
" Chorążczyzny	Ul. Sienkiewicza	" Sokola
" Chrzanowskiej	" Krótka	" Stryjska
" Czarneckiego	" Krzyżowa	" Supińskiego
" Dąbrowskiego	" Kubasiewicza	" Sykstuska
Pl. Dąbrowskiego	" Kurkowa	" Szeptyckich
Ul. Dekierła	" 29-go Listopada	" Szkarpowa
" Długosza	" Lindego	" Szpitalna
" Frydrychów	" Łąckiego	" Szumlańskich
" Głowackiego	" Lyczakowska	" Szymonowiczów
" Głowińskiego	" Małeckiego	" Teatralna
" Gołębia	" św. Marcina	" Teatryńska
Pl. Gołuchowskich	" św. Marka	" św. Teresy
Ul. Gosiewskiego	" Mikołaja	" Turecka
" Gródecka	" Miodowa	" Ujejskiego
" Hofmana Opata	" Mochackiego	" Unii Lubelskiej
" Hausnera	" Ormiańska	" Wagilewicza
" Hofmana boczna	" Ossolińskich	" Weteranów
" Isakowicza	" Pańska	" Wiśniowieckich
" Jachowicza	" św. Pawła	" Wodna
" Jadwigi król.	" Pełczyńska	" Wulecka
" Janowska	" Piłkarska	" Zachariewicza
" Józafata	" św. Piotra	" Zamarstynowska
Pl. św. Jura	" Podlewskiego	" Zimorowicza
Ul. Kadecka	" Podwale	" św. Zofii
" Kalecza	" Polna	" Żółkiewska
" Kamińskiego	" Pułaskiego	" Żródlana
" Kąpielna	" Reja	" Zyblikiewicza
" Karpińskiego	" Sakramentek	" Zyguntowska
" Kazimierzowska		

Interesowani, którzy pragnęliby uzyskać połączenie z siecią powyższą, względnie reflektanci zamieszkali przy innych ulicach powyżej nie wymienionych zechcą w przeciągu dni dziesięciu zgłosić swoje zapotrzebowanie, a to we własnym interesie, z podaniem przypuszczalnej ilości lamp ewent. motorów; urządzenia bowiem niezgłoszone, albo zgłoszone zapóźno, będą mogły uzyskać połączenie tylko na koszt odbiorców.

Z powodu zastosowania najnowszych urządzeń, cena oświetlenia elektrycznego będzie znacznie niższą i równać się będzie oświetleniu naftowemu.

Adres dla zgłoszeń: Biuro budowy Miejskich Zakładów Elektrycznych, we LWOWIE, ul. CHRZANOWSKIEJ 1. 9.

**Kierownictwo budowy Miejskich Zakładów Elektrycznych.**